Nr. 50. Piątek, 3 Marca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jan Kazimierz Brycha, rządowo autoryzowany geometra z siedzibą w Stryju, złożył w dniu 22 lutego 1911 przepisaną przysięgę służbową.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie lwowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 maja, dla grupy gmin miejskich na 8 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 10 maja, dla grupy większych posiadłości na 12 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie lwowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwóch (2) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1911.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 marca.

Delegacye.

Plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi austryackiej del. Biały i tow. wnieśli interpelacyę do Ministerstwa spraw zagranicznych. W interpelacyi tej domagają się, aby potrzebom emigrantów polskich uczyniono o tyle zadość, by przy tych konsulatach i wicekonsulatach, w których okręgu mieszkają liczni emigranci polscy, mianowano urzędników, władających językiem polskim. Interpelacya ta odnosi się głównie do konsulatu w Kurytybie, którym od szeregu lat kierował urzędnik narodowości polskiej, gdy obecnie kierownikiem jego mianowano urzędnika nie-Polaka.

Del. Ellenbogen w dalszym ciągu swej mowy wykazywał, iż przedłożenie o marynarce nałoży nowe wielkie ciężary na ludność. Mowca wniósł rezolucyę, domagającą się wyrażenia ostrego votum nieufności kierownictwu zarządu marynarki za kilkakrotne nałogowe, jak je nazwał, podeptanie umów zawartych z Delegacyą austryacką i uchwał delegacyjnych. Mowca nazwał to rzeczą niemożliwą by Delegacya zezwalała naprzód na program budowy floty, a potem dopiero uchwalała ustawę flotową. Wskazując na swój wniosek o ustawie flotowej, zaznaczył, że członkowie Izby ludowej muszą domagać się, aby przedewszystkiem parlament wypowiedział swe zdanie o ustawie flotowej. Gospodarstwo ludowe i ci, co płacą podatki — mówił — nie mogą dalej ponosić wielkich ofiar finansowych. Zakończył wreszcie rzecz swą słowami: niech Delegacya strzeże się przed wyrokiem ludu.

Del. bar. Gautsch nawiązując do ostatnich słów del. Ellenbogena, zaznaczył, że łatwem jest zadaniem odpowiedzieć na znaczne żądania marynarki i armii kategorycznie słowem: nie! Trudniej przedstawia się stanowisko tych, którzy ponoszą odpowiedzialność nietylko przed własnem sumieniem, lecz także przed całym narodem. W sprawach wojskowych nie można dziś mówić tak, jak mówiono wówczas, gdy do stanu wojskowego tylko niewielu należało. Dziś wszyscy jesteśmy właściwie wojskiem i dlatego też z zainteresowaniem śledzimy wszystkie sprawy armii.

Mowca z zadowoleniem stwierdził, że przeciwieństwo między wojskiem a ludnością nie istnieje i że stosunek ludności do wojska jest jak najlepszy. Mowcy nie idzie o upiększenie sprawy, lecz większość tych, którzy opuścili już wojsko, z dumą i zadowoleniem powraca myślą do tego czasu, kiedy służyli w szeregach.

Imieniem członków Izby panów, chociaż niema specyalnego do tego mandatu, z podziękowaniem odrzucił mowca wszystkie komplementy, uczynione przez dr. Ellenbogena, jako to: „międzynarodowa nielojalność“, „reprezentowanie własnych interesów“ i t. p.

Nie podziela mowca obaw co do wytrzymałości finansów i stanu finansowego Państwa. Najlepszem *vademecum* oceny finansów są zamknięcia rachunkowe, przyczem wskazać wypada, że 16 zamknięć rachunkowych jest dotychczas niezałatwionych.

Del. dr. Kramarz: Większego dowodu zaufania nie można sobie życzyć, Ekscelencyo!

Del. bar. Gautsch wykazywał w dalszym ciągu, że na podstawie zamknięć rachunkowych, bez wszelkiego upiększania, można przyjść do przekonania, że sytuacya finansowa Państwa jest zdolna do rozwoju. Podatek osobisto dochodowy wymierzono na r. 1898 na 35,800.000 kor.; w r. 1909 dał 79 milionów, a na rok 1911 preliminowano go w wysokości 481 milionów koron. Podobne zwyżki ujawniły się przy wszystkich rodzajach podatków.

W dalszych swych wywodach mowca zajmował się między innemi urzędnikami austryackimi, a omawiając ostatnie zajście w Tryeście, zaznaczył, że podobne objawy muszą być w razie powtórzenia się energicznie zwalczane. Sytuacyę finansową Państwa należy oznaczyć jako korzystną. Wprawdzie nie ma się czego cieszyć, kiedy przychodzi objąć tak wielkie ciężary, lecz spodziewać się i życzyć sobie należy, by rządy wszystko uczyniły, aby poprzeć rozwój gospodarczy. Przy poparciu stosunków gospodarczych będziemy musieli znieść te wielkie ciężary.

Del. Tresić-Pavičić twierdził, że interesy handlowe byłyby lepiej chronione przez utworzenie portów wojennych, niż przez budowę dreadnoughtów. Rzeczą jest pożądaną, by Administracya wojskowa zajmowała się więcej żeglugą powietrzną, która w najbliższej przyszłości okaże, że dreadnoughty nie są potrzebne.

Del. hr. Clam-Martinitz oświadczył, że raczej woli na siebie wziąć odpowiedzialność za nałożenie większych ciężarów na ludność, z powodu żądań wojskowych, niż przyjąć na siebie odpowiedzialność za ewentualny nieszczęśliwy wynik wojny. Nie należy lekceważyć również marynarki handlowej, której pomyślny rozwój jest tylko wtedy możliwy, gdy osłoniona będzie przez silną flotę wojenną.

Del. Stanek wobec wywodów bar. Gautscha powołał się na powagę dr. Bilińskiego i na jego *exposé* w r. 1909, w którem wyraźnie Minister ów zaznaczył, że bez nowych podatków nie da się związać końca z końcem. Mowca zajmował się opłakanymi stosunkami finansowymi w poszczególnych krajach. Większość Delegacyi, mówił, powinna pamiętać o tem w ostatniej godzinie i domagać się od Rządu przedewszystkiem uregulowania kulturalnych i gospodarczych potrzeb ludności, a potem dopiero uchwalać tak wielkie kredyty na cele wojskowe.

Del. dr. Gessmann polemizował z wywodami del. Ellenbogena, następnie zajmował się sprawą rozdziału dostaw między obie połowy Monarchii, zaprzeczając kategorycznie twierdzeniu, jakoby P. Minister handlu dr. Weiskirchner zbłądził w czemkolwiek. Ze względu na przyjętą na onegdajszem posiedzeniu rezolucyę komisyi wojskowej nie myśli mowca głębiej wnikać w tę kwestyę. Zaznaczył natomiast, że Rząd wspólny powi-

---

23)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

VII.

(Ciąg dalszy).

Tonąc w zamyśleniu pani Anna mówiła dalej:

— Dewizą tych, co pną się na te strome, tęczowe szczyty jest: zapomnij o sobie a nie zatrać siebie.

— To znaczy? — wtrącił z cicha Frank, zapatrzony w natchnioną twarz ikarystki.

— Zapomnieć o sobie, to znaczy odnaleźć swoją, po za sobą albo raczej po nad sobą leżącą oś, wokoło której winno obracać się nasze życie. A nie zatracić siebie to jest nie zbaczać z owej kosmicznej drogi dookoła tej osi, innemi słowy być sobie wiernym, przynajmniej na zasadniczej, wytycznej linii życia... Człowiek-mikrokosmos obraca się jak ziemia wokoło swego ja, wszelako jednocześnie musi obracać się wokoło swego słońca. To swoje słońce odnaleźć, jest rzeczą każdego poszczególnego osobnika, jeśli nie ma kołatać się w ciasnem kółku, jakby w klatce więziennej. Bo, gdyby ta klatka była nawet wysłana złotą tkaniną, umajoną palmami i mimozami, zamieszkała przez słowiki i kolibry, nie wejdzie do niej szczęście.

Po długiem milczeniu Frank bąknął:

— Istotnie pani ma swój pogląd na życie, swoją filozofię życiową.

I zamyślił się. Lecz Crosston przerwał mu pasmo myśli, sprowadzając rozmowę lotną w prochy ziemskie, a co gorsza, partyjne. Więc Darlington począł przyglądać się pani Annie z żywym interesem, sondować jej twarz przedwcześnie powiędłą, zmiętą, ale ładnie narysowaną i bardzo kobiecą w wyrazie.

Wielkomiejski sceptyk był pod urokiem jej fizyognomii zarówno jak słów. Wygrzewał się w promieniach jej źrenic, które opłatały go z wyraźną sympatyą, i czuł, że wróci do tej chaty, by zdala od swego zgiełkliwego świata zasiąść przy stoliku pani Anny zarzuconym jej papierami i w tej zacisznej przystani snuć refleksye o rzeczach, o których w świecie zwykle się nie mówi.

Prymitywne otoczenie nie raziło go, lecz przeciwnie, stanowiło oryginalne tło, zwłaszcza, że spartańska prostota kojarzyła się z angielską czystością i porządkiem. Kochając życie, interesując się wszystkimi jego przejawami, Frank nie wzdrygał się przed niczem cokolwiek nie mieściło się w ramach sfery, w której wzrósł. Wypłynąwszy wcześnie na szerokie wody, nie zamykał się ani w obrębie jednej warstwy społecznej, ani w granicach narodu swego. Nic ludzkiego nie było mu obcem.

Gdy Crosston odszedł na wieczerzę, a pani Anna zatrzymała go u siebie, pomagał jej przy nakrywaniu stołu i przygotowywaniu skromnego wieczornego posiłku.

Przypomniały mu się wędrówki po ziemi Basków, którym poświęcił cenną książkę. Aby poznać ich obyczaje i cechy rasowe wplótł się na pewien czas w kanwę chłopskiego życia nad zatoką Biskajską, pokumał się z kmieciem i tym sposobem zaspokoił nietylko ciekawość etnografa i zawodowego podróżnika, lecz także głód wrażeń.

W biało otynkowanej izbie zauważył nad łóżkiem Natalki, śnieżną kapą pokrytem, niewielki obrazek święty, opleciony różańcem z bronzowych, nacinanych paciorków z zczerniałym szkaplerzem.

— To oryentalne?.... — bąknął zaciekawiony.

— Jest to wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej — objaśniła pani Anna i opowiedziała Frankowi historyę cudownego obrazu, poczem ciągnęła z odcieniem smutku:

— Dostałam ten obraz, różaniec odwieczny i szkaplerz od babki, która mnie wychowywała, gdy jako młoda dziewczyna wyjeżdżałam z Podola zagranicę, by.... nie powrócić więcej do kraju. Niestety, nie mogę myśleć o babce z rozrzewnieniem, ale pamiątkę tę rodzinną cenię, nawet kocham. Nie mam bowiem prawie nic, co mówiłoby mi o mem pochodzeniu, o latach dziecięcych, o ziemi ojczystej. Prawie nic....

Cień melancholii przesunął się po jej licach. Zaczem dorzuciła żywo:

— Natalka nie była w Polsce nigdy. Przekazałam jej tę pamiątkę.

— To nie jest dla pani niczem więcej, tylko pamiątką?

— Jedynie drogą pamiątką — odparła spokojnie pani Anna. — Sama mam nad łóżkiem skromny emblemat tego, co wyłącznie dla mnie jest świętem, bardzo świętem: Cierpienia.

Czernił się tam niewielki przedmiot z terakoty, doskonale bronz naśladującej, a wyobrażającej fragment krzyża, na którym spoczywała głowa kobiety z bolesnym wyrazem idealnego oblicza.

— Pani cierpiała wiele?... — wyszeptał Frank, lecz pani Anna odwróciła rozmowę od osobistych torów.

— Cierpienie jest jedyną świętą rzeczą na świecie — powtórzyła. — Długo nie rozumiałam tego: dopóki człowiek jest młodym, nie rozumie wielu rzeczy. Dopiero Fen otworzył mi na to oczy, ukazał świat pod nowym kątem widzenia.

Zamilkli jakby pod zaklęciem.

— To wielka rzecz.... — dorzuciła pani Anna. — Dlatego przeciętny człowiek stroni od cierpienia, ucieka przed niem. Aby znieść wielkość, trzeba mieć pierś przykrojoną na miarę Fidjasza.

— Snadź M-r Fen wywiera tu dominujący wpływ na wszystkich.

— Nic dziwnego. To nie człowiek, to dusza, to łza.

— Istotnie zdaje się duszą tej kolonii a pani jej kapłanką.

— Nie wiem czym kapłanką. Wątpię, ale dość, że Fen powinien być duszą naszej kolonii. Zawdzięczamy mu bardzo wiele. Bez niego nie byłoby nic. Założycielem kolonii jest wprawdzie pan Crosston, ale Fen wszczepił w niego wiarę w powodzenie.

— Czy pani w nie wierzy?... Ale mleko wykipi! — zawołał Frank i rzucił się do spirytusowej maszynki.

W tej chwili dały się słyszeć lekkie kroki w przedsionku i w progu stanęła Natalka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nien pamiętać, iż stosunki, odkąd wprowadzone powszechne prawo głosowania, zmieniły się i że dziś nie można już postępować tak, jak dawnej.

Del. dr. Kramarz prosił, by mu wolno było obok żądań marynarki omówić także kwestye wojskowe. Mowca przypomniał, że kiedy roztrząsano owe słynne refundacye, wówczas na zapytanie, czy uchwalone kredyty wystarczą na pokrycie żądań wojskowych, odpowiedziano: Naturalnie, że tak! Obecnie pokazuje się, iż Zarząd wojskowy wystąpił z nowemi żądaniami. Mowca nie ocenia finansów Państwa tak optymistycznie jak br. Gautsch. Nie należy zapominać, że nowe ciężary mogą przyprawić ludność o klęskę. Należałoby w kwestyach gospodarczych pomódz ludności, aby wytrzymała nałożone na nią ciężary i nie czuła tylko ciężaru militaryzmu. Wojsko — prawił mowca — nie powinno być tylko wojskiem Monarchy, lecz także wojskiem ludności. Mowca zajmował się sprawą języka pułkowego i oświadczył, że z przekonania nie jest nieprzyjacielem armii, a dzisiejsze stanowisko jego wobec żądań armii jest rezultatem wewnętrznej polityki Rządu, której brak wyższego polotu, zwłaszcza co do polityki finansowej i narodowościowej. Mowca przyznaje, że umiarkowane żywioły wszystkich narodów w interesie Państwa powinny głosować za żądaniami armii. Jest obowiązkiem tych żywiołów — mówił del. Kramarz — dbać o rozwój Państwa i armii, ale jeśli doszło do tego, że umiarkowani reprezentanci narodów, którzy gotowi byli uchwalić Państwu wszystko, z powodu fałszywej polityki Rządu głosują dziś przeciw temu, to winę tego ponosi Rząd wyłącznie. Mowca nie może więc inaczej postąpić, jak tylko głosować przeciw żądaniom armii.

Del. Dobernig wyraził zdanie, że sprawę dostaw omówili jasno del. Exner i Steiner. Mowca wątpi o legalności umowy, zawartej przez komendanta marynarki z węgierskim ministrem handlu, bo komendant marynarki nie jest żadnym organem odpowiedzialnym, lecz tylko pomocniczym organem Ministerstwa wojny. Niemcom, członkom komisyi wojskowej, należy się uznanie za to, że przedłożenia wojskowe sumiennie zbadali i przyszli do przekonania, iż odrzucenie żądań wojskowych nie da się pogodzić ze stanowiskiem stronnictwa utrzymującego Państwo, a także z obowiązkami, które nakłada na nas sojusz z państwem niemieckiem. Niemcy mają też odwagę usprawiedliwić swe stanowisko pod każdym względem wobec opinii publicznej. Co do kwestyi rozbrojenia, to mowca niestety musi stwierdzić, że jedyną rękojmią pokoju jest bitne wojsko, a najlepszą i jedyną rękojmią egzystencyi Państwa jego własna siła.

Del. Delugan żalił się na ciężary wojskowe, które dadzą się uczuć tem dotkliwiej z powodu panującej wielkiej drożyzny. Mowca zajmował się obszernie kwestyą rozbrojenia i ubolewał nad tem, że Delegacya nie uchwaliła jego rezolucyi, chociaż ta była bardziej stosowna, niż rezolucya, uchwalona przez Delegacyę.

Del. Oberleithner powołał się na swe wywody, wygłoszone podczas obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych i oświadczył, iż głosować będzie za żądaniami marynarki. Mowca ubolewał z powodu, że Zarząd marynarki utrudnił jemu i jego towarzyszom zadanie przez swe postępowanie w sprawie dostaw. Zarząd marynarki, mówił, wyciągnie chyba konsekwencye z uchwalonej onegdaj rezolucyi.

Del. Bartoli oświadczył, że nie może głosować za żądaniami marynarki w pierwszym rzędzie z tego powodu, że w budżecie państwowym nie znalazły — jak twierdził — pokrycia gospodarcze i kulturalne potrzeby ludności, z drugiej zaś strony ze względu na opłakany stan finansowy ludności.

Del. Biały przypomniał, że Polacy zawsze pamiętali o tem, iż tylko w Austryi mają możność wolnego gospodarczego, a także poniekąd i narodowego rozwoju i że jak zawsze dotąd, tak i obecnie gotowi są ponieść wielkie ciężary dla Państwa, aby uczynić je potężnem. Głosować więc będą za żądaniami wojskowemi, bo uznają, że są one dla Państwa niezbędne i nie dadzą się odroczyć. Lecz głosować będą tylko pod warunkiem, iż Rząd umożliwi ludności ponoszenie tych ciężarów. Mowca wątpi wszakże, czy wszystkie zażądane wydatki są konieczne i prosi komendanta marynarki o wyjaśnienie, czy nie byłoby możliwe bez niebezpieczeństwa dla Państwa odłożyć niektórych wydatków z nadzwyczajnego kredytu marynarki na lata następne. Jeśli Rząd nie przyjdzie z pomocą, to specyalnie uboga ludność w Galicyi nie będzie mogła ponieść nowych ciężarów. Nie należy dopuścić do tego, aby Austrya posiadała najlepszą armię, najlepsze działa i wielką flotę, a nie miałaby czego bronić, gdyż ludność opuściłaby kraj, aby uwolnić się od ogromnych ciężarów wojskowych. Kwestya ułatwienia w ponoszeniu tych ciężarów, specyalnie ludności galicyjskiej, dlatego jest ważna, że galicyjska gospodarka ludowa nie otrzyma ani halerza z powrotem z żądanych sum. Dlatego mowca musi żądać, aby Galicyi ułatwiono ponoszenie tych ciężarów przez budowę dróg wodnych, kolei lokalnych i t. p. Polacy nie tworzą *iunctim* między drogami wodnemi a żądaniami wojskowemi. Podniesienie gospodarcze Galicyi nie leży tylko w interesie kraju samego, lecz także w interesie krajów zachodnich, bo one właśnie w Galicyi znajdują najlepszy rynek zbytu dla swego przemysłu. Dobrze zdobyte prawo nasze do dróg wodnych nie może być zaprzepaszczone.

Omawiając żądania na polu wojskowem, domagał się mowca przyspieszenia załatwienia sprawy dwuletniej służby wojskowej. Przyznaje del. Biały, że traktowanie żołnierzy w wojsku jest lepsze, chociaż wszystkich nadużyć jeszcze nie usunięto, czego dowodzi stosunkowo wielka ilość samobójstw w armii. Polacy godzą się z del. Dobernigiem co do powodów, które skłoniły go do wniesienia rezolucyi, nie uważają jej jednak wśród danych stosunków za odpowiednią i wskutek tego wystąpią z własną rezolucyą. Nie nastąpi to jednak z jakichś względów nieprzyjaznych wobec wnioskodawcy, lub jego stronnictwa, lecz tylko ze względów rzeczowych.

Del. Soukoup zapytał P. Ministra wojny, czy prawdziwe jest twierdzenie węgierskiego ministra handlu, że komendant marynarki poczynił zamówienia dreadnoughtów na własną odpowiedzialność? Do P. Ministra spraw zagranicznych mowca zwraca się z prośbą o wyjaśnienie co do ochrony emigrantów austryackich w Prusach, ponieważ na tę ochronę czekają tysiące robotników w Czechach.

Del. Bomba żalił się, że Galicyę Rząd zaniedbuje i dlatego nie będzie ona mogła wytrzymać nowych ciężarów na zbrojenia. Ogółem ludność Galicyi bez żadnej korzyści dla siebie poniesie miliony na zbrojenia. Doprowadzić to może do wielkiego niezadowolenia w kraju i wśród ludności, jeśli Galicya, która nie bierze udziału w dostawach dla marynarki, nie otrzyma dróg wodnych, regulacyi rzek, linij kolejowych, budowy dróg strategicznych i t. d. Mowca otwarcie przyznaje, że Rząd wobec ogólnej gorączki zbrojeń, był w sytuacyi krytycznej, bo Austrya nie może pozostać w tyle. Można się jednak do pewnej granicy tylko zbroić, a Rząd powinien rozważyć, do jakiego stopnia można obciążyć ludność bez nadmiaru. Rząd powinien ludności, która w przeciwnym razie będzie musiała emigrować, przysporzyć zarobku, aby mogła znieść te ciężary. Ludność polska dla podniesienia siły Państwa wiele uczyniła przez uchwalanie potrzeb i przez podatek krwi; złożyła także liczne dowody przywiązania swego do Najw. Dynastyi. Cóż za to jej dano? Ludność wiejska znajduje się w wielkiej nędzy, a sąsiedzi, sojusznicy uciskają naszych polskich braci. Zjazd w Poczdamie zawiera nietylko ukryte ostrze przeciw Polakom, lecz w przyszłości będzie niebezpieczny dla całej Austryi. Mniejsza o to, czy ten sojusz zawarty jedynie celem obrony wspólnych interesów Niemiec i Rossyi w Azyi, czy też zawiera inne ukryte cele.

Mowca żądał od P. Ministra spraw zagranicznych dostatecznej ochrony emigrantów w Ameryce, oraz robotników galicyjskich w Prusach. Z zadowoleniem wita del. Bomba dobrą wolę Rządu co do wprowadzenia nowej procedury karnej i co do zmiany ustawy wojskowej. Natomiast stanowisko Rządu w sprawie zaprowadzenia dwuletnej służby wojskowej jest niezdecydowane. Domagał się dalej mowca, by napisy na koszarach w Galicyi umieszczane były w języku krajowym. Kółka rolnicze w Galicyi nie mogą brać udziału w dostawach wojskowych, bo wszystko oddaje się przedsiębiorcom. Tylko od Rządu zależy, jakie stanowisko zajmą posłowie przy uchwalaniu jego postulatów, a mianowicie od tego, o ile Rząd spełni żądania ludności. Państwo, złożone z kilku narodów, może wzmocnić się tylko przez to, jeśli każdy naród otrzyma to, co mu się należy, odpowiednio do jego natury i według praw boskich. Jeśli w miejsce centralizmu przyjdzie federalizm, to Państwo stanie się silniejsze i potężniejsze.

Na tem obrady przerwano.

Wiceprezydent Delegacyi dr. Kozłowski nadesłał pismo z zawiadomieniem, że ze względu na swe obowiązki jako sprawozdawcy *ordinarium* wojskowego, musi zrezygnować z godności Wiceprezydenta.

Prezydent dr. Baernreiter podziękował del. Kozłowskiemu za poparcie i proponował, by wybór Wiceprezydenta postawić na porządku dziennym posiedzenia dzisiejszego jako punkt pierwszy. Ponieważ P. Minister wojny będzie dziś rano na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej, przeto Prezydent zaproponował, aby na dzisiejszem posiedzeniu porannem, naznaczonem na godz. 9 min. 30 przed południem, obradowano nad *ordinarium* wojskowem, a na posiedzeniu popołudniowem ukończono dyskusyę nad budżetem marynarki.

Propozycyę tę przyjęto.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Z Paryża donoszą: Panu Monis uda się prawdopodobnie pokonać trudności, gdyż różnice pomiędzy radykałami a radykalnymi socyalistami zostały już usunięte.

Tekę ministerstwa skarbu Monis ofiarował p. Caillaux, który ją przyjął. P. Poincaré przyrzekł dać w ciągu popołudnia odpo-

---

18)

CÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: Le million du père Raclot).

XI.

(Ciąg dalszy).

— Biedna dziewczyna! — szepnął pan de Santonay.

— Współczujesz z nią?

— Tak, moja siostro, bo jest podwójnie pożałowania godną.

— A więc wierzysz temu, co mówią w Aubécourt?

Oczy starego żołnierza ogniem zabłysły.

— To, co mówią w Aubécourt, jest nikczemne! — zawołał. — Nie szarpie się w ten sposób sławy młodej dziewczyny! I gdybym się znalazł wobec którego z tych plotkarzy, wytargałbym go za uszy?

— A więc, mój bracie, nie wierzysz?...

— Ja miałbym wierzyć w podobne głupstwa, nigdy! nigdy! Znam pannę Martę i dlatego, że ją znam, bronię jej, jakbym bronił mojej córki. Czynię więcej jeszcze, moja siostro: ja, stary generał de Santonay ręczę za honor tej młodej dziewczyny, niewinnie i nikczemnie spotwarzonej!

— Ach! mój ojcze, mój dobry ojcze, jakąż rozkosz mi sprawiasz! — zawołał Jerzy donośnym głosem. — Lecz gdybyś wiedział, gdybyś wiedział....

— Gdybym wiedział, co?

— Mój ojcze — odrzekł młody człowiek z boleścią — jestem jednym z owych nikczemników, których dopiero co piętnowałeś....

— Ty, Jerzy?

— Mój ojcze, uwierzyłem, że Marta jest winna!

— Więc już jej nie kochasz?

— Kocham ją teraz więcej, niż kiedykolwiek w życiu!

— I zwątpiłeś w nią — rzekł generał tonem wymówki — ty, Jerzy, który pierwszy powinieneś stanąć w jej obronie wobec wszystkich!.. Ależ do kogo wyciągałaby błagalne ręce ta nieszczęśliwa i niewinna ofiara, jeżeli ci, co ją znają i kochają, wyrzekają się jej?

— Wstyd mi, mój ojcze, że z taką łatwością dałem posłuch złośliwym plotkom, żałuję tego z całego serca.

— Co do mnie — rzekła panna Lormeau — chętnie uwierzę, że panna Marta była tylko szkaradnie spotwarzona; niemniej przeto jest ona córką swego ojca, więc syn twój nie może myśleć o nadaniu jej swego nazwiska, nieprawdaż?

— To inna sprawa, moja siostro — rzekł pan de Santonay z powagą; — przy całem współczuciu dla panny Marty i nie odmawiając jej sympatyi, wiemy oba z moim synem cośmy winni samym sobie i opinii publicznej; Jerzy nie może już myśleć o poślubieniu panny Raclot; jest to kwestya honoru.

— Chwała Bogu! — przytwierdziła panna Lormeau.

Z piersi młodego człowieka uleciało długie, przeciągłe westchnienie.

XII.

Upłynęły trzy miesiące. Żaden nowy wypadek nie zaszedł, któryby zmienił dotychczasową sytuacyę. Zawsze nie wiedziano, że panna Raclot znajdowała się jako nauczycielka u Dominikanek.

Jerzy dotychczas nie mógł zapomnieć o niej, a Marta także ciągle o Jerzym myślała. Młoda nowicyuszka mówiła sobie ze smutkiem, że wiele czasu upłynie, zanim stanie się godną złożyć śluby zakonne.

Tak doszło do połowy kwietnia, do pierwszych pięknych dni wiosny.

Pewnego popołudnia, będąc w swojej zagrodzie des Noues wśród wołów kupionych na ostatnich jarmarkach, pan Raclot dostał nagle ataku apoplektycznego.

Podniesiono go, sprowadzono powóz i przewieziono do domu, gdzie wkrótce znalazł się doktor wezwany z pospiechem.

Paraliż był tylko częściowy, nie zagrażający śmiercią choremu.

Pan Raclot, który okropnie bał się umierać, czuł się uspokojony.

Rzeczywiście, dzięki staraniom, któremi go otoczono, mógł opuścić łóżko po dziesięciu dniach. Nie mógł tylko poruszać lewą ręką, a cała lewa część twarzy wraz z ustami, pozostała szkaradnie wykrzywiona.

Pan Raclot uznał, że to bagatela, wobec tego, że głowa i umysł były zawsze w dobrym stanie.

Lecz doktor z całą bezwzględnością mu oświadczył, że powinien uważać na siebie, bo w razie drugiego ataku, nie tak łatwo by się wywinął.

To oświadczenie zakłóciło spokój pana Raclot, zatruwając słodką jego egzystencyę nieustanną obawą. Od rana do wieczora, w każdej porze dnia i w nocy, gdy nie spał, ciągle miał śmierć przed oczami.

Był to miecz Damoklesa, zawieszony nad jego głową.

Daremnie się pocieszał, napróżno nazywał niedorzecznością swoje obawy, myśl o śmierci prześladowała go wszędzie i zawsze.

To nie przeszkadzało, że zachciało mu się kupić, w gminie Ligoux, pastwisko, którego pragnął od dawna. Właściciel był w krytycznem położeniu, trzeba mu było pieniędzy. Pan Raclot już mu ofiarował przez swego notaryusza zaledwie połowę wartości pastwiska. Właściciel odrzucił z oburzeniem podobną propozycyę. Ale nie znajdował innego nabywcy, o czem pan Raclot wiedział dobrze.

— Daremnie się opiera — myślał — przyjdzie do mnie.

Lecz paraliż także nie wyrzekł swego ostatniego słowa.

Pewnego wieczora, po obfitej wieczerzy, którą spożył z dawno nie doznawanym apetytem, pan Raclot położył się zadowolony ze swojej osoby, myśląc sobie, że przed upływem tygodnia owo pastwisko do niego będzie należeć.

Nazajutrz, władca Aubécourt nie wstał z łóżka o zwykłej porze. Zdziwiło to służącą, która zdecydowała się, około dziewiątej, wejść do pokoju swego pana. Znalazła go na łóżku, z szeroko otwartemi, błyszczącemi i sztywnie patrzącemi oczami, bez żadnego ruchu.

Z początku, służąca myślała, że pan Raclot umarł; ale spostrzegła, że on usłyszawszy jej kroki, wodził strasznie oczami z wyrazem nieopisanego przerażenia.

Służąca posłała natychmiast po doktora, który przyszedł wkrótce, ale spojrzawszy na pana Raclot, potrząsnął głową i odszedł, mówiąc:

— Stracony, ma tylko kilka godzin życia przed sobą.

Chory mógł już tylko bełkotać słowa bez związku, prawie niezrozumiałe, ale nie stracił jeszcze władzy myślenia.

Nie myślał jednak wcale o swojej córce, nie martwił się jej nieobecnością. Marzyła mu się tylko upragniona nowa posiadłość.

— Będę ją miał.... daremnie się ociąga.... przyjdzie.... — bełkotał niezrozumiale.

Tymczasem wieść o nieuleczalnej chorobie lichwiarza rozniosła się szybko.

„Pozostaje mu tylko kilka godzin życia“, wyrzekł doktor.

Nie tracąc czasu, burmistrz zawiadomił władzę sądową, aby wszystko przygotować do opieczętowania domu.

— Gdyby chociaż wiedziano, gdzie jest jego córka — mówił burmistrz.

Mamka Marty dowiedziawszy się, że burmistrz był w wielkim kłopocie, nie wiedząc, w jaki sposób zawiadomić pannę Raclot o chorobie ojca, przybrała się w swój strój niedzielny, w biały czepiec i poszła do merostwa.

— Panie merze — rzekła — jeżeli pan potrzebuje się dowiedzieć, gdzie się znajduje panna Marta Raclot, radzę panu wysłać kogo prędko do miasta, do PP. Dominikanek.

— I myślicie, że te zakonnice wiedzą, gdzie panna Raclot się znajduje?

— Jestem tego pewna, panie merze.

— Zatem wyślę natychmiast posłańca do miasta.

Pomimo jednak pospiechu, była już piąta, gdy posłaniec nakarmiwszy i napoiwszy konia, wyjechał z domu.

Wiedziano już w całem miasteczku, że służący pana mera pojechał po pannę Raclot.

— Aha! zapewne! znajdzie ją! — mówili złośliwi plotkarze.

Jedenasta w nocy wybiła, gdy służący mera wrócił z miasta. Spełnił co mu kazano, widział się z przełożoną w rozmownicy klasztornej i oznajmił swemu panu, że nazajutrz, o dziesiątej rano, panna Raclot przyjedzie do Aubécourt.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiedź co do objęcia teki ministerswa spraw zagranicznych.

P. Monis w dalszym ciągu pertraktował z rozmaitemi osobami, a wieczorem udał się do prezydenta p. Fallières z oświadczeniem, iż urzędownie obejmuje misyę utworzenia nowego gabinetu.

Ag Havasa ogłasza, że w rozmowie, którą miał p. Monis ubiegłej nocy z p. Delcassé, wcale nie objawił on zdania, podanego przez niektóre dzienniki, by nowy kierownik ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie kierownictwa tem ministerstwem miał się stosować do rad Delcassego. Podobne żądanie jest niedopuszczalne. P. Monis z pp. Delcassé i Berteaux porozumiewał się tylko co do wyboru przyszłych współpracowników w gabinecie.

Nowy gabinet będzie miał prawdopodobnie skład następujący: Prezydyum i sprawy wewnętrzne Monis, sprawiedliwość Jeanneney, sprawy zagraniczne Crouppi, marynarka Delcassé, finanse Caillaux, oświata Steeg, wojna Berteaux, roboty publiczne Karol Dumont, handel Poirrier, rolnictwo Nassé alao Paweł Boncour, kolonie Messimé, praca Viviani albo Paweł Boncour. Nadto utworzone będzie ministerstwo poczt.

*

Henryk Maurycy Berteaux, który ma objąć portfel wojny, należy do najsilniejszych indywidualności politycznych dzisiejszej Francyi.

Były makler giełdowy w wielkim stylu, z przekonania socyalista, liczy on obecnie lat 59. Na widownię polityczną wkroczył około r. 1880, zostawszy merem w Chatoux. Wersal wysyłał go w latach 1893, 1898 i 1902 do Izby deputowanych, gdzie zajął miejsce pomiędzy socyalistami. W Izbie, która wybrała go wkrótce wiceprezydentem, odegrał wybitną rolę. On to referował ustawę o dwuletniej służbie wojskowej, prezydował komisyi budżetowej i wojskowej, tej ostatniej dwukrotnie.

Gdy w listopadzie r. 1904, André, minister wojny w gabinecie p. Combes, zmuszony był pod naciskiem narodowców ustąpić, miejsce jego zajął Berteaux. Okazał on na tem stanowisku wiele ruchliwości, pracując dalej w duchu swego poprzednika nad demokratyzacyą armii. Po roku złożył tekę, wszedłszy w nieporozumienie z resztą gabinetu z powodu kwestyj urzędniczych.

Teofil Delcassé jest tym właśnie politykiem, który przyszłemu gabinetowi nada właściwe piętno.

Delcassé jest rówieśnikiem p. Berteaux. Poświęciwszy się pierwotnie dziennikarstwu, przeszedł następnie na pole praktycznej polityki. W Izbie odrazu zajął przodujące stanowisko. W r. 1893 powołał go ówczesny szef gabinetu Ribot na stanowisko podsekretarza państwowego kolonij. W 3 lata później objął tekę tego wydziału w gabinecie Karola Dupuys, a gdy gabinetowi Brissona zlecono po sprawie Dreyfusa doprowadzić stosunki napowrót do ładu, został Delcassé dnia 29 czerwca 1898 ministrem spraw zagranicznych. Na fotelu utrzymał się także pod Waldeckiem-Rousseau, Combesem i Rouvierem, aż wkońcu, po 7-letniem kierowaniu polityką zagraniczną Francyi, d. 6 czerwca 1905 r. rozstać się musiał ze swym urzędem.

Na czas jego urzędowania przypadły różne ważne sprawy, przedewszystkiem sprawa Faszody, zakończona porażką Francyi, oficyalne utwierdzenie aliansu z Rossyą, porozumienie z Włochami w kwestyi trypolitańskiej, porozumienie z Anglią i zatarg marokkański.

Znamionowała politykę Delcassego przedewszystkiem zupełna zawisłość od Rossyi. Był on niejako dysponentem rossyjskiej polityki w pałacu przy Quai d'Orsay; osobiście też zaraz po swej nominacyi wszczął nad Newą rokowania. Zarzucają Delcassému, że z jego to winy Francya przez lat szereg omotana przez Rossyę, odgrywała rolę niegodną wielkiego mocarstwa. Także Anglia trzymała go, twierdzą, na swym pasku, zwłaszcza, że Delcassému niezmiernie podchlebiał poufały do pewnego stopnia stosunek, do jakiego dopuścił go Edward VII. Na ogół siedmioletnie rządy Delcassego w polityce zagranicznej zaznaczyły się — brakiem powodzenia. Ślepa uległość wobec Rossyi przyniosła Francyi wielkie szkody. Jej polityka włoska skierowana ku osłabieniu trójprzymierza zawiodła, a porozumienie z Anglią nie doprowadziło do właściwego celu, do odosobnienia Niemiec.

W ciągu lat 6, które upłynęły od chwili ustąpienia Delcassego, zachowywał on wzorową rezerwę, w Izbie wszakże miał zawsze i dotąd ma wielkie wpływy.

KRONIKA.

Lwów, 2 marca.

— **Kalendarz.**
Piątek (3 marca):
Kunegundy. — Sławomiła. — Lwa pap.
Wschód słońca o godzinie 6·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·07 po południu.

— **Srebrne wesele.** Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca i Jego Małżonka, Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, obchodzili w ubiegły wtorek srebrne wesele.

— **JE. P. Prezydent sądu krajowego wyższego** dr. Aleksander Tchorznicki powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków nowej Rady powiatowej w Rohatynie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 14 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 3 marca, prof. Uniwersytetu dr. M. Wartenberg: „O optymiźmie i pesymizmie“. Sala fizyki I. Szkoły realnej ul. Kamienna. Początek o g. 7 wieczorem.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie.** Dnia 3 b. m. 1911 (w piątek) odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13. Sąd krajowy cywilny I. p. drzwi 14), o godzinie 6·30 wieczorem odczyt docenta Uniwersytetu dr. M. Schorra „Kodeks Hammurabiego“.

— **Ulga taryfowa dla Wystawy Podhalańskiej.** P. Minister kolejowy dr. Głąbiński pozwolił na zniżkę przy przewozie okazów, przyznaczonych na Wystawę Podhalańską, która się ma odbyć we Lwowie. Ta zniżka polega na tem, że za wysyłkę okazów na Wystawę trzeba będzie płacić pełny fracht, wysyłka powrotna natomiast będzie się odbywała bez wszelkich opłat.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1910/11 I — 5 klasy gimnazyum prywatnego dla dziewcząt SS. Bazylianek we Lwowie i I — VI klasom gimnazym prywatnego dla dziewcząt Jozefiny Szprince Goldblatt-Kammerlingowej we Lwowie.

— **Prezenty na probostwa.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Jana Szycha, gr. kat. proboszcza przy cerkwi św. Barbary w Wiedniu na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Żydaczowie, ks. Sylwestra Bonaczewskiego, gr. kat. proboszcza w Krasnej na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Petrance, ks. Michała Ołeksija, gr. kat. proboszcza w Mieczyszczowie na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Dołhem kałuskiem.

— **Z «Sokoła-Macierzy».** Polskie Tow. gimn. „Sokół-Macierz“ urządza w niedzielę 5 marca 1911 r. we własnej sali, ul. Zimorowicza 8, w 44 rocznicę założenia Towarzystwa, uroczysty wieczór muzykalno-deklamacyjny z ćwiczeniami gimnastycznemi. Zaproszenia i bilety nabywać można w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ od środy od godz. 6 — 8 wieczorem.

— **Krajowy kurs zawodowy** dla młynarzy odbędzie się w czasie od 24 kwietnia do 15 lipca b. r. we Lwowie.

Podania o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem szkolnem, kartą przemysłową (u majstra), względnie książką robotniczą lub świadectwem pracy (u czeladnika), należy najpóźniej do 10 kwietnia 1911 wnosić do Zarządu krajowych kursów przemysłowych we Lwowie, ul. Kopernika l. 42 a. Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek za każdy dzień nauki. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu Wydział krajowy.

— **Na Dar Grunwaldzki** do dnia 6 b. m. deklarowano razem 1,525.097 kor. 20 hal., a złożono gotówką 570.293 kor. 35 hal.

— **Ze statystyki Lwowa.** Tramway elektryczny przewiózł w grudniu 1910 roku 1,611.209 osób, gdy w grudniu 1909 r. przewiózł 1,642.840 osób, zatem w tym roku o 31.531 osób mniej, jednakże z powodu podwyższonej taryfy miał dochodu 9708 kor. 27 hal., gdy w zeszłym roku, pomimo większej liczby podróżnych, miał dochodu tylko 7309 kor. 98 hal. Dochód więc w grudniu 1910 r. był większy wskutek podwyższonej taryfy o 2398 kor. 29 hal.

— **Ciągnienie losów.** Przy wczorajszem ciągnieniu losów komunalnych m. Wiednia z r. 1874 główna wygrana w kwocie 300.000 koron padła na los s. 2927 nr. 80.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady m. Krakowa pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo.

Radny Godzicki zapytał prezydyum, dlaczego gmina nie urządziła oficyalnego przyjęcia dla P. Ministra kolei żelaznych dr. Głąbińskiego podczas jego pobytu w Krakowie.

Prezydent odpowiedział, że stało się to na życzenie P. Ministra, z którym prezydent poprzednio się porozumiewał. P. Minister oświadczył, że przybywa do Krakowa w charakterze urzędowym, dlatego gmina ograniczyła się tylko do udziału w posłuchaniach.

Rada przystąpiła następnie do obrad nad sprawą dalszego prowadzenia teatru miejskiego w Krakowie.

Referent komisyi teatralnej, oraz sekcyi prawniczej i szkolnej, radny Szatkowski, przedłożył sprawozdanie z działalności teatru i projekt kontraktu dzierżawy.

W dyskusyi zabierali głos radni: Daszyński, Gertler, Konopiński, Julian Nowak, Wasung, Krzetuski, Domański, Doboszyński i referent. W dyskusyi oceniano prowadzenie teatru jako dobre, podnoszono staranne wystawianie sztuk Słowackiego i Wyspiańskiego, oraz sztuk, w których występował dyr. Solski, zaznaczano ubytek niektórych dobrych sił, po których luki nie zapełniono.

Radny Konopiński postawił wniosek budowy teatru ludowego.

Radny Wasung domagał się przynajmniej 10 przedstawień w ciągu roku dla młodzieży szkolnej po cenach do połowy zniżonych.

W toku dyskusyi powoływano się na opinię p. K. Makuszyńskiego.

Wkońcu uchwalono cały projekt koktraktu, oraz dodatkowe rezolucye rr. Konopińskiego i Wasunga.

Konkurs będzie rozpisany z dniem dzisiejszym z terminem po dzień 20 marca b. r.

— **»Bal w r. 1807«.** Tytuł ten, frapujący wielce w czasie postu, zapowiada rzeczy nie widziane dotąd we Lwowie. Historya tego wspaniałego balu, który się już odbył i który raz jeszcze się odbędzie, jest następująca: Fundacya hr. Skarbka ufundowała w Żabiem prześliczną kolonię dla swoich wychowanków, jednakże szanowna ta Fundacya doszła do przekonania, że przy doskonale urządzonej i istniejącej już kolonii, można urządzić jakby drugą dla chorych dzieci obcych, nie będących pod opieką Fundacyi, które mogłyby skorzystać z urządzeń, przeznaczonych dla wychowanków Fundacyi.

Kurator jej obecny nietylko, że zaofiarował biednym dzieciom możność znalezienia przytułku, lecz też postanowił znakomitym pomysłem zebrać fundusze na stworzenie podstaw koniecznych, Ztąd też pochodzi pomysł w istocie niecodzienny, aby na rzecz biednych gruźlicznych dzieci — zapracował nie byle kto, lecz sam cesarz Napoleon I. — Oto w drugiej połowie marca odbędzie się w sali Filharmonii wspaniałe widowisko historyczne, zatytułowane „Bal w roku 1807“, zaraz zaś po niem drugie p. t. „Koncert u Murata“. Przyzwyczajony do szablonu rautowego Lwów, nie zna tego rodzaju stylowych par excellence widowisk historyczuych, znanych dotąd tylko w Warszawie; jest to jeden z najświetniejszych i najciekawszych sposobów, połączenia wykwintnej zabawy z wielkim humanitarnym pożytkiem.

Najpiękniejsze panie naszego miasta wezmą na siebie role ślicznego orszaku Napoleona na tym pysznym balu. Jednakże komitet, przyznając, że mógł przez niedopatrzenie pominąć kogokolwiek, ktoby się mógł przyczynić do uświetnienia zabawy, prosi za naszem pośrednictwem wszystkich chętnych o przybycie d. 2 marca o godz. 5 po południu do Kasyna narodowego (Mickiewicza l. 6) celem omówienia szczegółów i rozdziału ról, wraz ze specyalną komisyą artystyczną, wśród której członków są nazwiska pp.: St. Miziewicza, Wojciecha Kossaka, Zygmunta Rozwadowskiego, K. Makuszyńskiego, Alberta Mniszka, St. Rejchana, M. Reyznera, L. Winterowskiego.

(△) **Z Izby sądowej.** W dniu 6 b. m. rozpoczyna się II. zwyczajna kadencya sądu przysięgłych. Lista służbowa, powołanych na urząd przysięgłych w tej kadencyi, przedstawia się w sposób następujący:

Przysięgli główni: dr. Kazimierz Agopsowicz, właściciel dóbr, Lwów. Henryk Czaplicki, st. inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Jerzy Hahn, majster szewski, Lwów. Karol Feliks Hebetynek, majster kominiarski, Lwów. Edward Kienzler, urzędnik gal. Kasy oszczędności, Lwów. Bolesław Kohlhepp, magister farmacyi, Lwów. Dr. Izak Jakób Kohn, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Ignacy Krzyszkowski, prokurzysta Banku krajowego, Lwów. Ludwik Kube, kasyer Wydziału krajowego, Lwów. Dr. Tadeusz Łuczkiewicz, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Dr. Władysław Mazurkiewicz, prof. Uniwersytetu, Lwów. Jan Müller, właściciel dóbr, Skniłów. Maryan Nowicki, nauczyciel niższej szkoły rolniczej, Dublany. Natan Oberländer, urzędnik Banku wiedeńskiego, Lwów. Stanisław Oleksiński, urzędnik prywatny, Lwów. Leon Parnes, właściciel dóbr, Lwów. Fryderyk Petschacher, b. dzierżawca dóbr, Lwów. Jan Pisz, inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Michał Przednowek, restaurator. Lwów. Zygmunt Raczkowski, współredaktor *Słowa Polskiego*, Lwów. Jakób Rechen, właściciel drogueryi, Lwów. Dr. Jan Nepomucen Schenk, adwokat, Lwów. Włodzimierz Scherlag, inżynier, Lwów. Kazimierz Sędzimir, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów. Stanisław Seferowicz, inżynier, Lwów. Dr. Abraham Selzer, adwokat, Lwów. Tadeusz Sieradzki, właściciel realności, Lwów. Tadeusz Smarzewski, właściciel dóbr, Lwów. Jan Wacław Smutny, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów. Władysław Stroner, kustosz Muzeum przemysłowego, Lwów. Piotr Szczepański, właściciel dobr, Lwów. Dr. Stanisław Unger, adwokat, Lwów. Dr. Selig Weissglas, adwokat, Lwów. Leonard Winterowski, artysta malarz, Lwów. Dr. Paweł Wispek, kapitalista, Lwów. Józef Włoszycki, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń, Lwów.

Przysięgli zastępcy: Józef Dromirecki, inżynier, Lwów. Stanisław Halicki, właściciel realności Lwów. Józef Przybyłowicz, urzędnik Spółki fakturowej, Lwów. Franciszek Ksawery Starzecki, majster introligatorski, Lwów. Józef Trojan, dyrektor fundacyi hr. Skarbka, Lwów. Dr. Leon Wasserberger. adwokat, Lwów. Zygmunt Wrześniowski, kupiec, Lwów.

Rozprawy odbywać się będą w małej sali krajowego sądu karnego.

(△) **Zamach morderczy i samobójstwo.** Plutonowy 15 p. p. N. Otto, który przed kilku tygodniami groził śmiercią pannie Katarzynie Kochanowskiej, córce woźnego galicyjskiej Kasy oszczędności, w której bez wzajemności się kochał i za pogróżki został aresztowany, dokonał wczoraj wieczorem zamachu morderczego, a następnie pozbawił się życia.

Otto wydostał się w niewytłumaczony na razie sposób z więzienia wojskowego, udał się do handlarza bronią Karola Sonnenscheina i zażądał od niego wypożyczenia dwóch browningów dla pewnego oficera. Handlarz znając Otta, dał mu browningi z nabojami, zauważywszy jednak silne u niego zdenerwowanie, zawiadomił o swem spostrzeżeniu policyę. Było już jednak za późno.

Otto wziąwszy morderczą broń, udał się wprost do mieszkania panny Kochanowskiej, przy ul. Jagiellońskiej l. 1 i wywołał ją za pośrednictwem młodszej jej siostry. Kochanowska zarzuciła na siebie żakiet i wybiegła na dziedziniec, nie przeczuwając nic złego. Otto pomówił z nią kilka słów, poczem dał do niej kilka strzałów i uciekł wprost do hotelu „tyrolskiego“ przy ul. Rzeźnickiej. Zażądawszy tam pokoju, wysłał kelnera po wodę sodową, a tymczasem strzelił sobie w skroń i wkrótce umarł. P. Kochanowska ma ranę postrzałową na prawem ramieniu i dwie rany w brzuchu. Zdaje się, że wszystkie kule wyszły. Miała ona mimo to tyle jeszcze siły, że zaraz po zamachu pojechała dorożką do szpitala powszechnego. Stan jej zdrowia jest groźny.

(△) **Przypadkowe uduszenie dziecka.** W domu przy ul. Kordeckiego l. 30 udusił się dziś nad ranem czteromiesięczny chłopiec Józef Podek, pozostający tam na wychowaniu u pewnej kobiety. Kobieta owa twierdzi, że niemowlę we śnie zwróciło się twarzą do poduszki i w ten sposób się udusiło. Zwłoki dziecka odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę z wisiorkiem, wartości 100 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Mochnackiego żółtą torebkę damską, zawierającą książkę do nabożeństwa i scyzoryk; koło kawiarni Wiedeńskiej złotą bransoletkę.

△ **Zbłąkany** biały cap jest do odebrania u woźnego Wydziału krajowego Grzegorza Salo.

△ **Ucieczka defraudanta.** Do tutejszej policyi nadeszło wczoraj z Turki zawiadomienie, że zbiegł ztamtąd 26 letni egzekutor podatkowy Hipolit Fischer, sprzeniewierzywszy znaczną kwotę.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj dwóch złodzieji z Krakowa: 19 letniego Bolesława Filińskiego i 22 letniego Tomasza Ptaka, którzy dopuścili się całego szeregu kradzieży sklepowych. Przy aresztowanych znaleziono rozmaite drobiazgi pochodzące z kradzieży w sklepach i około 90 kor. gotówką.

P. Lapterowi, kupcowi przy pl. Gołuchowskich l. 5, skradziono pakę towarów bławatnych wartości 418 kor.

Konduktorowi kolejowemu A. Wierzbickiemu skradziono w jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej pulares, zawierający 130 kor.

Z mieszkania p. A. Schorra przy ul. Rzeźnickiej l. 13 skradziono 140 sztuk jednokoronówek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Zofia z Puchalskich Zakliczyna, w 62 r. życia; Jan Ptasznik, cieśla, w 53 r. życia; Amelia Pankiewiczowa, wdowa po sekretarzu sądu, w 62 r. życia; Ludwika Tissary, prywatystka, 89 r. życia; Marya Górska, wdowa po kupcu, w 65 r. życia; Rudolf Pacak, stolarz, w 65 r. życia;

w Bolechowie, Aniela Grzywińska, emer. nauczycielka seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, w 67 r. życia.

w Sokalu, dr. Leon Fink, adwokat krajowy, w 51 r. życia.

— **«Rodzina» w Bochni** odbędzie doroczne, walne zgromadzenie w niedzielę 5 marca b. m. o godzinie 3 po południu w sali rady miejskiej.

— **Katastrofa budowlana.** W nocy z wtorku na środę w jednym ze starych domów w Zamościu runęło sklepienie i przywaliło kilkoro ludzi. Wydobyto 4 trupy.

— **Janina Borowska** — jak donoszą z Wiednia — bawi od pewnego czasu w Wiedniu. Wskutek interwencyi Ministerstwa oświaty, przydzielono Borowską do jednego ze szpitali jako pielęgniarkę; Borowska jednak nie okazała się zdolną do pełnienia tych obowiązków. Obecnie Borowska jest chora i znajduje się na oddziale chorób kobiecych prymaryusza dr. Lichockiego.

— **Huczne wesele.** W węgierskiej miejscowości Bacs-Madas odbywało się wesele w sferach ziemiańskich, które okazałością przypomniało czasy dawno minione. Dwaj obywatele ziemscy, których dzieci łączyły się węzłem małżeńskim, sprosili na uroczystości weselne ni mniej, ni więcej tylko 1400 osób — krewnych, powinowatych i przyjaciół obu rodzin. Wesele trwało dni cztery; przez ten czas tańczono i ucztowano naprzemian. Reporterzy wiedeńscy nie przepuścili tej sposobności, by sporządzić statystykę jadła i napojów, skonsumowanych podczas niezwykłego wesela. Okazało się, że zjedzono: 5 wołów, 8 cieląt, 6 jagniąt, 650 gęsi, 1600 kurcząt, 3400 bochenków chleba, 4000 pudełek pierników, 100 kilogramów ryżu; wypito zaś: 80 hektolitrów wina i 100 beczek piwa.

— **Aeronautyka polska.** W sobotę ukończono na polu Mokotowskiem pod Warszawą nowo wzniesione zabudowania zakładów lotniczych „Awiata“, zawierające oprócz szeregu hangarów, kompletnie urządzoną fabrykę aeroplanów, motorów i taboru przewozowego. Jednocześnie z Petersburga nadeszło zatwierdzenie kontraktu, zawartego pomiędzy sztabem okręgu wojennego i zarządem Tow. „Awiata“ na oddanie części pola Mokotowskiego pod zabudowania fabryczne, oraz udzielenia tegoż pola w całości dla wzlotów. Zawiadomiono Tow., iż część wojskowej szkoły lotnicznej z Petersburga, mianowicie 12 oficerów i 50 żołnierzy, przechodzi do Warszawy do zakładów lotniczych „Awiaty“.

— **Macoch.** Gazety warszawskie donoszą: W tych dniach Damazy Macoch otrzymał drogą sekretną list, w którym jakaś tajemnicza osobistość radzi Macochowi, aby zeznał przed sędzią śledczym, w jaki sposób i jak często odbywały się na Jasnej Górze „chrzty“ unitów z Podlasia, kto prowadził akcyę patryotyczną na Jasnej Górze, gdzie są ukryte emblematy narodowe i t. p. Tajemnicza osobistość przyrzeka Macochowi, iż rząd będzie umiał ocenić jego zasługi i ze swej strony daruje mu karę, która go z wyroku za szereg dokonanych zbrodni czeka.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar warsztatów kolejowych. Wczoraj o godzinie pół do 10 rano wybuchł ogień w warsztatach kolejowych w Przemyślu z powodu wadliwie umieszczonych nad dachem kominów. Zajęło się belkowanie dachu, które jednak straż pożarna miejscowa ugasiła przed przybyciem miejskiej straży ogniowej. Szkoda nieznaczna.

§ Samobójstwo ucznia gimnazyalnego. We wtorek po południu wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie uczeń VII kl. gimnazyum samborskiego Maryan Borowiec, liczący lat 17. Syn urzędnika sądowego w Starym Samborze był na stancyi u niezamożnych ludzi przy ul. Zamiejskiej. Po spożyciu podwieczorku wyszedł do drugiego pokoju i pozbawił się życia. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku nieznane.

Kronika zagraniczna.

* Kampanila w Wenecyi. Prace nad odbudowaniem kampanili na placu św. Marka dobiegają do końca. W dniach najbliższych ustawioną będzie statua sprawiedliwości i oba lwy św. Marka. W dniu 14 lipca b. r. odbyć się ma uroczyste poświęcenie odbudowanej wieży.

* Katastrofa na balu. Główną atrakcyą balu alpinistów, który odbywał się onegdaj w salach Krolla w Berlinie i zgromadził około 3000 osób, stanowić miała imitacya balonu sterowego Zeppelina, unosząca się na tle obłoków ponad sztucznemi skałami, ustawionemi na scenie. W gondoli balonu mogły zająć miejsca 2 osoby. Robotnicy zaś teatralni, umieszczeni na dole, podciągali balon za pomocą sznurów i przesuwali go na wysokości kilkunastu stóp tam i z powrotem w poprzek sceny, nad głowami publiczności. Zabawa ta trwała już 4 godziny i dziesiątki gości użyło „jazdy napowietrznej“, gdy oto pękła lina stalowa, po której przesuwał się balon, i Zeppelin runął z wysokości 8 metrów na głowy tłumu zebranego na scenie. Osoby siedzące w gondoli nie odniosły obrażeń, natomiast z osób, stojących na scenie, kilkanaście odniosło rany mniej lub więcej ciężkie, hak zaś żelazny, wyrwany z pułapu przez szarpnięcie balonu, ugodził z takim impetem 25-letniego Artura van Dama, jedynego syna znanego w Berlinie antykwaryusza, że rozbił mu czaszkę. Van Dam skonał w drodze do szpitala. Straszny ten wypadek przerwał zabawę na czas pewien, następnie jednak weseli berlińczycy bawili się do dnia białego, jakby nic nie zaszło.

* 10 przykazań Sary Bernhardt. Podczas ostatnich swych występów w Ameryce północnej ogłosiła Sara Bernhardt w *New. York Herald* „dziesięć przykazań“ swego życia; ścisłe stosowanie się do nich, jak zaręcza, zapewniło jej „wieczną młodość“ i pozwoliło w tak podeszłym jeszcze wieku oddawać się pracy scenicznej. Brzmią one jak następuje: 1) Miej w życiu cel, pochłaniający twoją myśl i serce; 2) Miej cele poboczne, któreby od czasu do czasu odrywały twoją myśl i serce od największego celu; 3) Postaraj się zrozumieć, jakie masz w sobie właściwości, dary, talenty i uprawiaj je należycie; 4) Zrozumiej, co w twojem życiu jest mniej ważnem i odrzuć to od siebie; 5) Staraj się zajmować wszystkiemi zdarzeniami świata, ale nie przejmuj się niemi; 6) Jedz to, co lubisz i kiedy masz ochotę, ale nie jedz nigdy tyle, ilebyś chciał; 7) Pij tylko wodę i soki owocowe; 8) Śpij gdziekolwiek i kiedykolwiek cię sen zmorzy; 9) W ciągu dnia udzielaj sobie choć parę minut absolutnego spoczynku. Takie pauzy przedłużają życie; 10) Staraj się trafić na odpowiedni dla siebie zawód, posłannictwo czy rzemiosło i uważaj pracę jako przyjemność a nawet rozkosz, nie za przymus i karę.

Notatki literacko-artystyczne.

Stanisław Przybyszewski. „Zmierzch“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa. 1911.

(z. s.) Ukazujący się obecnie na widok publiczny w książkowem wydaniu „Zmierzch“ Stanisława Przybyszewskiego, jako ostatnia część powieściowej trylogii noszącej ogólny tytuł „Synowie ziemi“, jest bezsprzeczenia ze względu na swą luźną i niekształtną budowę kompozycyjną najsłabszem dziełem, jakie kiedykolwiek wyszło z pod pióra utalentowanego twórcy „Złotego Runa“, równocześnie jednak najszlachetniejszem pod względem ideowym. Zmysłowy erotyzm, wprawiający w ruch akcyę jego dawniejszych dramatów i powieści jako motor główny, tu widocznie spalony na popiół w minionej gorączce przesytu, znika zupełnie z dominującej treści utworu i tylko w żyłach drugoplanowych postaci odzywa się niekiedy głuchem tętnem. Zato sztucznie udramatycznione wypadki, stanowiące kanwę opowiadania, wraz z rysującemi się na ich tle figurami Hanki i Czerkawskiego, dobrze znanych czytelnikom z poprzednich tomów trylogii, tudzież przedstawieni w nowem świetle: Skirmunt, Gliński i poniekąd nawet Zaremba wyrażają wcale ściśle lub symbolizują przejrzyście idealną celowość poematu, bo „Zmierzch“ jest więcej poematem niż romansem. Poematem, w którym po ziemsku grzeszni i namiętni, Czerkaski i Hanka, wyzwalają i udoskonalają swoje dusze nieśmiertelne w męczarniach rozłąki. Na nieśmiertelność dusz ludzkich kładzie tu Przybyszewski silny nacisk. Język jego — niegdyś kunsztowny, lecz pozbawiony cech swojskości — uległ obecnie w znacznej mierze dodatniemu przeobrażeniu. Stał się poprawny i jasny, nie utraciwszy wcale swej dawnej barwności. Maluje nim autor bardzo pięknie uroki alpejskiej przyrody, a obrazy jej w „Zmierzchu“, odtworzone wykwintnie i wiernie, należą do najprzedniejszych ustępów dzieła.

Z polskiego Parnasu*).

....Bo potom jest, bym tworzył,
Anielski spadkobierca,
I tchnieniem mem dostatniem,
Przykładem — wiarą — cnotą,
Nadziei przędzą złotą,
Zwaśnione tak rozlicznie
Mych braci błędne serca
W uczuciu łączył bratniem
Ewangelicznie ...

Tak niech mi dopomoże
Bóg, Jego Święta Męka,
Opatrzna Ducha ręka,
Co skrzydła mi rozwija,
I ta, przed którą klęka
Ma pieśń w hartownej zbroi,
Patronka lutni mojej,
Maryja.

Takie wyznanie wiary wypowiada Józef Jankowski w naczelnym wierszu swych cennych liryków. Ze słów tych ocenić można odrazu różnicę, jaka zachodzi pomiędzy Jankowskim, a całym szeregiem „najmłodszych“ rzeczywistych i nierzeczywistych poetów.

Jankowski, podobnie do poetów romantycznych z czasów Mickiewiczowskich, uważa poezyę za rodzaj posłannictwa i apostolstwa, które służyć mają do podniesienia i uszlachetnienia bliźnich, do wynoszenia dusz ich z pyłu ziemi do wyżyn Ideału. Ale mimo przyznania poezyi charakteru wysokiego posłannictwa, obce są Jankowskiemu pycha, duma i zarozumiałość, i to dziwaczne „nadczłowieczeństwo“, zmienione przez niektórych w samowolne prawo rzucania w udręczoną duszę dzisiejszego człowieka trujących ziarn goryczy, pesymizmu, nienawiści i etycznego rozkładu.

Jak górnie i szlachetnie zapatruje się Jankowski na działalność poety, świadczy wymownie tych jego strofek kilka:

Poetą jestem!... tak!...
Królewski jest mój ród,
Mej myśli złotej szlak
Od nieba idzie wrót!

Nie z dumy, ani z pychy
Urasta moja moc, —
Z miłości wielkiej, cichej,
Wszczepionej w życia noc....

Z poświęceń, cichym dzwonem
W tej lutni wsnutych głos,
Co wiąże z Bożym tronem
Znikomy ziemski los....

Z nadziei, co otuchą
Krzepiąca pośród burz,
Łódź życia wiedzie kruchą
Na światło zbawczych zórz.

Z zachwytem dla tej zorzy,
Anielskich łun i farb,
Przechodzę świat ten Boży,
Rozrzucam dziwny skarb.

Za plon mój w cichym wianie,
Za jasność błogich lic,
Za pieśń, za miłowanie,
Nie pragnę nic — a nic!

Nie wieńce mi ochotą;
Niech inny tłoczą próg!
Natchnienia chwilą złotą,
Nagradza mnie sam Bóg!

Nie dziw przeto, że wobec tego *credo* poety, nie znajdujemy w jego wierszach, ani zgrzytów pesymizmu, ani niewiary, ani bluźnierstwa, ani żądzy śmierci, jako wyzwolenia przed własną duchową udręką. Jeżeli poeta myśli o zgonie, to, jak ongi Mieczysław Romanowski:

Umrzeć bym chciał
Na polu bitwy,
Śród huku grzmiących dział
Przy surm bojowych graniu....
W napięciu cudnych sił, w szermierce,
Co w bohaterski wiedzie szlak;
Od kuli prosto w serce —
Na wznak!

A od życia nie wymaga poeta niezwykłości wrażeń, nie pławi się również w zmysłowości, a nawet ją potępia („Do pięknej“), nie goni za wszelkiego rodzaju „dreszczem“, ale w słowach dźwięcznych, szczerych, pięknych, a pełnych prostoty, każe swemu umierającemu Ikarowi wierzyć, że, acz zawiodły go skrzydła ziemskiej siły, mimo to skrzydła ducha wyniosą go po zgonie do Słońca tęsknot duchowych.

I w myśl tych tęsknot taką śpiewa poeta „Pobudkę“ młodzieży:

Do cnoty, młodzieży, do cnoty!
Na szczytny, promienny idź bój!
Ze skarbca anielskiej tęsknoty
Natchnienia bierz w serca siew złoty,
W trud życia go wszczepiaj i znój:
Do cnoty młodzieży, do cnoty!
Białości przystoi ci strój.

I wzejdą rodzące się zorze
Na poblask różowszy już dróg,
I światło duchowe się wzmoże
Na bliższe królestwo to Boże,
Co niski nawiedzi nasz próg.
Do cnoty młodzieży, do cnoty!
Trwaj w mocnem! Niech wspiera cię Bóg!

Taką jest ideowa strona utworów Jankowskiego.... Ale nietylko ideowo poezye jego są wzniosłe i piękne. Strona zewnętrzna, artystyczna jego utworów jest również doskonała, a przytem, mimo swej doskonałości, uderza i wyróżnia się jakąś przedziwną prostotą, niewymuszonością i brakiem frazeologii, którą tak często osłania się brak treści. U Jankowskiego każdy utwór przed napisaniem musiał zapewne długo krystalizować się w umyśle poety i dla tego każdy jego wiersz pod względem treści jest kształtem skończonym. Wynik to zapewne pojmowania przez Jankowskiego zadań poety, który ma nietylko olśnić, ale i oddziałać uszlachetniająco na duszę czytelnika, wynik to również wysokiej kultury artystycznej poety, który język swój kształcił na przekładaniu utworów mistrzów słowa pierwszej miary. Ztąd niektóre utwory Jankowskiego są prześlicznemi poetycznemi, wierszowanemi nowelkami, pełnemi, włoskiego mu, szczerego liryzmu. Kilka takich klejnocików pomieścił Jankowski w niedawno wydanej książce p. t. „Kesa“ (cykl: „Te, co kochały“), w omawianym tomie dorównują im utwory „Sułtanka Walida“ i „Lwy“.

Piękną treść tomiku uzupełniają transkrypcye i przekłady. Znajdujemy wśród nich i utwory z poezyi chińskiej i utwory Pytagoresa i list św. Pawła do Koryntyan i prześliczny przekład hymnu: „Stabat Mater“, a nawet kilka ustępów z łacińskiej kroniki Marcina Galla.

Te wszystkie dodatnie strony utworów Jankowskiego, te wszystkie dane jego poezyi, których dążeniem uszlachetnianie duchowe czytelnika, a także artystyczna strona tychże, dochodząca w niektórych momentach do nieskazitelnej doskonałości, pozwala radośnie i serdecznie powitać książkę Jankowskiego. Oby jak najwięcej takich książek!

Adam Stodor.

*) Józef Jankowski: Poezye, Serya liryczna. Warszawa. E. Wende i Ska. 1910. Tenże „Kesa“. Utwory dramatyczne i obrazy niknące. Warszawa. St. Sadowski 1910.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, po raz piąty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego; tłumaczył K. Srokowski; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 3 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Ryszard III“; dramat w 5 aktach Szekspira; z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, po raz szósty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, po raz ósmy, „Panna Maliczewska“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, wyjątkowo, o godz. 7 wieczorem, po raz siódmy, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W poniedziałek, po raz drugi, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We wtorek o godz. 3 po południu na dochód wdów i sierot zostających pod opieką Pań Tow. św. Salomei, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

We wtorek o g. 7 wieczorem, po raz ósmy, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

We środę, po raz trzeci, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego.

We czwartek, po raz dziewiąty, „Quo vadis?“, opera w 5 aktach J. Nouguesa.

W piątek, po raz czwarty, „Car Paweł I.“, dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego.

Podróż i pobyt we Lwowie P. Ministra kolei żelazn. dr. Stanisława Głąbińskiego.

P. Minister dr. Głąbiński odjechał z Krakowa wczoraj o godz. 6 m. 40 rano osobnym pociągiem w towarzystwie szefa sekcyi p. Kosińskiego i sekretarza ministeryalnego dr. Starzewskiego. Na stacyi kolejowej w Tarnowie zatrzymał się P. Minister przeszło godzinę. Na dworcu powitali P. Ministra burmistrz Tertil na czele Rady miejskiej, starosta Reiner i naczelnicy miejscowych władz państwowych, oraz urzędnicy kolejowi. P. Minister zwiedził nowo wybudowany dworzec i składy kolejowe, poczem wyruszył o g. 8 m. 50 rano w dalszą drogę do Lwowa.

Radca Dworu Zborowski, który towarzyszył P. Ministrowi na przestrzeni między Krakowem a Rzeszowem, należącej do okręgu dyrekcyi krakowskiej, dawał objaśnienia. P. Minister specyalnie informował się o stosunkach personalu, mieszkań etc.

W Rzeszowie oczekiwali P. Ministra radca Namiestnictwa hr. Morstin i burmistrz dr. Jabłoński. który wraz z deputacyą przedłożył P. Ministrowi prośbę w sprawie poparcia budowy kolei z Rzeszowa do Niska i w sprawie układu kolei państwowych z miastem o dostawę elektryczności.

Od Rzeszowa towarzyszył P. Ministrowi dyrektor Rybicki, który dawał informacye o stosunkach dyrekcyi lwowskiej, o projektach przebudowy stacyi, stosunków personalnych itd.

W Przeworsku zatrzymał się pociąg 5 minut. P. Ministrowi przedstawili się miejscowi urzędnicy kolejowi.

W Jarosławiu na dworcu kolejowym przedstawili się P. Ministrowi: starosta, wiceprezes Rady powiatowej, radca Rządu Rychlik, burmistrz i poseł do Rady państwa dr. Dietzius z delegacyą Rady miejskiej, urzędnicy stacyi kolejowej i obu sekcyj konserwacyi. Dr. Dietzius przedstawił na czele deputacyi prośbę o uregulowanie drogi dojazdowej do dworca, rekonstrukcyi t. zw. drogi Próchnickiej i podwyższenia kwaterowego dla urzędników kolejowych z 70 na 80 prc.

W Przemyślu P. Minister zwiedził warstaty i ogrzewalnię, informował się co do projektu przebudowy stacyi, rozmawiał z robotnikami, wypytując się szczegółowo o ich stosunki służbowe i rodzinne, udzielił posłuchania kilku petentom, wreszcie zasiadł do obiadu z towarzyszącymi mu urzędnikami, oraz z kierownikiem starostwa sekretarzem

Namiestnictwa p. Grabowskim i burmistrzem m. Przemyśla drem Dolińskim.

P. Minister polecił złożyć swe karty komendantowi korpusu Kummerowi, komendantowi twierdzy, biskupom ks. Pelczarowi i ks. Czechowiczowi, dr. Tarnawskiemu i burmistrzowi dr. Dolińskiemu.

Przed samym odjazdem na peronie koło poczekalni I. klasy kilku petentów robotników zgłosiło się z petycyami. P. Minister wysłuchał ich i przyrzekł rozpatrzyć sprawy.

O godz. 2 m. 20, żegnany przez kolejarzy i licznie zebraną publiczność, odjechał P. Minister do Lwowa, dokąd przybył o godz. 3 min. 35 po południu.

Celem powitania P. Ministra jawili się się na dworcu kolejowym JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wraz z naczelnikami władz rządowych, prezydent miasta Ciuchciński z wiceprezydentem Eplerem i senat Uniwersytetu lwowskiego *in corpore* z rektorem ks. dr. Jaszowskim na czele.

W towarzystwie P. Ministra przybyli: szef sekcyi w Ministerstwie kolejowem Kosiński, wicesekretarz ministeryalny dr. Starzewski, oraz towarzyszący P. Ministrowi od Rzeszowa dyrektor kolei Rybicki, zastępca dyrektora Jasiński i st. inspektor Geringer.

Po przywitaniu, Pan Minister odjechał wraz z P. Namiestnikiem do swojej willi przy ulicy Mochnackiego, gdzie zamieszkał na czas pobytu we Lwowie.

O godzinie 8 wieczorem odbył się na cześć Pana Ministra u P. Namiestnika i Jego Małżonki obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekselencye: P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. Arcybiskup dr. Bilczewski i Metropolita ks. Szeptycki, komendant korpusu generał piechoty Schoedler; szef sekcyi w Ministerstwie kolei Kosiński, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, dyrektor kolei Rybicki, komendant placu generał-major Stavigrad Canič, prezydent miasta Ciuchciński, rektor Uniwersytetu dr. Jaszowski, Wiceprezydent kraj. sądu wyższego Przyłuski, Prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów Wopaterni, prokurator Skarbu dr. Engel, st. prokurator Państwa Hinze, radca Dworu dr. Ustyanowski, radca Namiestnictwa Schultis, wicesekretarz ministeryalny dr. Starzewski, starosta Semler i kierownik dyrekcyi policyi dr. Reinlender.

Dziś rano udzielał Pan Minister audyencyj w gmachu dyrekcyi kolei państwowych, następnie zwiedził warstaty i magazyny kolejowe, oraz dworzec na Podzamczu i rampę kolejową na Żółkiewskiem.

P. Minister zostaje jeszcze we Lwowie przez dzień jutrzejszy i odjedzie jutro o godzinie 6 minut 55 wieczorem.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 2 marca.

(Trzynasty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie nie jawili się w sali sądowej podsądni: Drobeńko, Oryszczyn i Deresz-Nykołyszyn.

Przew.: Dlaczego nie przybył pan Drobeńko?

Jeden z podsądnych: Drobeńko jest chory i pojechał do domu, do Jasionowa koło Zabłociec.

Przew.: Co mu jest?

Jeden z podsądnych: On od kilku dni już chory.... ma migrenę.

Przew.: A dlaczego niema panów Oryszczyna i Deresza-Nykołyszyna?

Drugi z podsądnych: Oni prawdopodobnie przyjdą.

Prok. Państwa: Wnoszę o przeprowadzenie rozprawy w zaoczności Oryszczyna i Deresza-Nykołyszyna, a także w zaoczności podsądnego Drobeńki, gdyż nie jest stwierdzone, że jest on rzeczywiście chory.

Obr. dr. Ochrymowicz zgodził się imieniem ławy obrońców na przeprowadzenie rozprawy w zaoczności przeciw Oryszczynowi i Dereszowi-Nykołyszynowi, dodając równocześnie, że imieniem Drobeńki jest upoważniony do oświadczenia, iż ten podsądny zgadza się na przeprowadzenie rozprawy przeciw niemu również w zaoczności.

Trybunał po naradzie uchwalił stwierdzić urzędowo stan zdrowia podsądnego Drobeńki i odroczyć rozprawę do jutra godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= Po obiedzie delegacyjnym, który odbył się u Najj. Pana na Zamku w Budzinie d. 28 z. m., zaszczycił Monarcha także delegatów polskich rozmową.

Wobec Wiceprezydenta Delegacyi austryackiej zauważył Najj. Pan, że Delegacye szczęśliwie w pracy swej dobijają do końca. Na to zauważył dr. Kozłowski, że porozumienie z marynarką napotyka na pewne trudności. Najj. Pan: Wszakże już załatwione. Dr. Kozłowski: Tak, formalnie; ale niezałatwiony jest jeszcze ani budżet marynarki, ani też budżet armii. Chociaż jednak są pewne trudności, nie wątpię, że stwierdzona ofiarność austryackiej Delegacyi na rzecz potrzeb wojskowych nie dozna ujmy. Najj. Pan wyraził się, że podziela to przekonanie.

Del. Tomaszewskiego zapytał Najj. Pan, czy po raz pierwszy bierze udział w Delegacyach i czy zasiada także w Sejmie, przyczem zauważył, że delegatowi nadarzyła się sposobność wzięcia udziału w ważnej sesyi. Przy tej sposobności zauważył Monarcha, że w Sejmie galicyjskim nie idzie już obecnie wszystko tak gładko, jak dawniej.

= Najj. Pan powrócić zamierza w przyszłą sobotę z Budapesztu do Wiednia. Wyjazd ze stolicy Węgier zapowiedziany jest na godzinę 2 po południu, przyjazd do Wiednia na godz. 6 min. 20 wieczorem. Z dworca kolejowego uda się Najj. Pan wprost do Zamku w Schönbrunnie.

Jutro (w piątek) odbędą się na Zamku w Budzinie ostatnie audyencye.

= *Pester Lloyd* zaprzecza, jakoby urlop hr. Aehrenthala był początkiem jego dymisyi.

Nodd. Allg. Ztg. pisze: Serbski minister wojny pułkownik Gojković podał się do dymisyi bezpośrednio po tem, kiedy poseł niemiecki w Belgradzie wystąpił przeciw podniesionym przeciw niemu przez Gojkovića insynuacyom. O dymisyi tej minister spraw zagranicznych Milovanović zawiadomił urzędownie posła niemieckiego. Nadto minister spraw zagranicznych rządu cesarskiego kazał wyrazić swe ubolewanie z powodu zachowania się ministra wojny. Jeśli dzienniki serbskie podają jeszcze inne powody ustąpienia ministra wojny, to nie zmienia to istoty rzeczy i mniejsza o to, czy twierdzenia te są słuszne, czy *ad hoc* skonstruowane. Tak samo dodatkowe oświadczenia ministra wojny nie mają znaczenia ani dla rządu cesarskiego, ani dla jego posła w Belgradzie.

= Duma rossyjska bez dyskusyi przyjęła wczoraj do wiadomości sprawozdanie komisyi obrony krajowej w sprawie przyznania 29.370 rubli na lata 1912 i 1913 na wzmocnienie oddziałów żeglugi powietrznej. Uchwalono również wniosek komisyi o wyznaczenie kredytu 25.000 rubli na urządzenie konkurencyi żeglugi powietrznej w r. 1911.

= *Osservatore Romano* wobec wiadomości, podanych przez rozmaite dzienniki, ogłasza notę stwierdzającą, że Stolica Apostolska odpowiedziała Hiszpanii, iż gotowa jest podjąć przerwane pertraktacye.

= W Hiszpanii zanosi się na przesilenie gabinetowe, część bowiem większości rządowej miała odmówić Canalejasowi poparcia w sprawie kościelnej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 2 marca. Ponieważ del. Kozłowski, jako sprawozdawca *ordinarium* wojskowego, złożył wiceprezydenturę, wybrała Delegacya austryacka na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie w jego miejsce del. Petelenza. Następnie dr. Kozłowski imieniem komisyi wojskowej zdawał sprawę z *ordinarium* wojskowego.

Budapeszt, 2 marca. Sprawozdawca dr. Kozłowski szczegółowo przedstawił cyfry budżetu wojskowego. Zaznaczył, że wprawdzie konieczne jest wypełnienie luk w uzbrojeniu armii, ale Zarząd wojska powinien liczyć się także z siłą gospodarczą, z budżetem Państwa, którego długi rosną. Sprawozdawca wyraził uznanie z powodu postępów w uzbrojeniu armii, oraz z powodu ducha w wojsku i dyscypliny, wykonywanej w duchu humanitarności. Pod tym względem armia austryacka stoi na czele wszystkich armij na świecie.

Mowca uznaje energię P. Ministra wojny w zwalczaniu znęcań się nad żołnierzami, którą uznali nawet mowcy socyalistyczni. Także stan oficerski jest u nas wzorem spełniania obowiązków. Oczywiście wyjątki wszędzie bywają.

Najważniejszą sprawą jest reforma ustawy wojskowej, która obejmie różne ulgi, jako to: ulgi dla osób, utrzymujących rodziny, tudzież skrócenia czasu ćwiczeń wojskowych.

Mowca uznaje zasługę P. Ministra wojny w zaprowadzeniu urlopów w czasie żniw i żąda większego uwzględniania rzemieślników i rolników przy dostawach.

Następnie przemawiali delegaci Bulin Wagner i Udrzal.

Kraków, 2 marca. Przed tut. trybunałem sądu przysięgłych rozpocznie się d. 6 b. m. rozprawa o obrazę czci, wytoczona przez posła ks. Szpondra przeciw dyrektorowi polskiego Tow. emigracyjnego. Ks. Szponder uczuł się dotknięty zarzutem, podniesionym przez p. Okołowicza w *Przeglądzie emigracyjnym.* Pierwsza rozprawa odbyła się 30 września z. r. i wówczas obwiniony zaofiarował dowód prawdy.

D. 15 b. m. rozpocznie się rozprawa przeciw Trudnowskiemu o zabójstwo Rybaka. Do rozprawy sąd dopuścił przeszło 60 świadków, obrona zgłosi ponadto jeszcze przeszło 20 nowych świadków, celem udowodnienia, że Rybak był szpiegiem. Ze względu na świadków z Królestwa Polskiego rozprawa częściowo będzie tajna.

Rzym, 2 marca. Delegat papieski w Wenezueli Aversa mianowany nuncyuszem w Brazylii.

Belgrad, 2 marca. Poseł niemiecki, Reichenau, powrócił tutaj.

Tebris, 2 marca. Policya zastrajkowała z powodu, że od 3 miesięcy nie dostała żołdu.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 2 marca. *(Tel. .pwyr.).* Delegacya powiatowych komitetów wyborczych udaje się do ks. administratora Dorszewskiego z prośbą o zmianę decyzyi co do proboszcza ks. Kurzawskiego, któremu, jak wiadomo, władze duchowne zabroniły przyjąć mandat poselski.

Poznań, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Wybór uzupełniający do Sejmu pruskiego z okręgu jarocińsko-koźmińsko-krotoszyńsko-pleszewskiego w miejsce ś. p. ks. Jażdżewskiego już naznaczono. Wyborców wybierać się będzie 27 marca, wybór posła nastąpi 7 kwietnia.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Łódź, 2 marca. *(Tel. pr.)* Wspólne narady właścicieli aptek i pracowników nie doprowadziły do pomyślnego wyniku. Pracownicy nie przyjęli zaofiarowanych im warunków i obstają przy swoich poprzednich żądaniach. Mimo to pracownicy czynni są w aptekach.

Łódź, 2 marca. *(Tel. pr).* W magistracie łódzkim odbyły się bardzo gorące narady polskiej i niemieckiej komisyi szkolnej w sprawie opodatkowania Towarzystw akcyjnych, banknotów prywatnych i kas pożyczkowych na utrzymanie szkół elementarnych. Sumę stąd uzyskaną postanowiono rozdzielić w ten sposób, aby na utrzymanie szkół elementarnych polskich przypadło 63 prc., na szkoły niemieckie 37 prc.

Wilno, 2 marca. *(Tel. pr.)* W skutek zgonu ś. p. Montwiłła opróżnione jest krzesło poselskie w Dumie. Na mocy przepisów w razie zawakowania mandatu w chwili, gdy do następnych wyborów pozostaje więcej niż rok, obejmuje mandat ten z pośród kontrkandydatów w poprzednich wyborach, który otrzymał więcej, niż połowę głosów. W danym razie największą liczbę głosów otrzymał p. Ochotnicki, radny miejski. Według informacyi dzienników zgodził się on na przyjęcie mandatu.

Mińsk, 2 marca. *(Tel. pryw.)* Obradujący w Mińsku zjazd ludowych bractw prawosławnych poświęcony jest głównie rozważaniu środków zwalczania „propagandy katolickiej“ i wpajania w lud prawosławny poczucia narodowo-rossyjskiego. Wśród uczestników zjazdu powstała myśl uproszenia synodu, aby mnicha Heliodora przeniesiono do jednego z klasztorów prawosławnych w Mińsku.

Rewizye zarządu miejskiego wykazały największy niedobór w wydziale budowlanym. Od zarządu miejskiego zażądano wyjaśnień.

Petersburg, 2 marca. *(Tel. pryw.).* Na żądanie ministra spraw wewnętrznych biskup lubelski uwolnił od obowiązków wikaryusza parafii szczebrzeszyńskiej ks. Zielińskiego za wygłoszenie kazania przeciw rządowi i szkole rossyjskiej.

Sprawy rossyjskie.

Kijów, 2 marca. *(Tel. pr.)* W drodze administracyjnej zakazano klubowi ukraińskiemu w Odessie i Łubnach urządzenia obchodu Szewczenki.

Petersburg, 2 marca. Duma obradowała nad interpelacyami w sprawie zajść na Uniwersytetach: Pierwsza interpelacya, wniesiona przez prawicę odnosi się do rzekomych stypendyów, które organizacye studentów wypłacać mają kasom rewolucyjnym, dalej do niedozwolonych meetingów na Uniwersytetach, dopuszczania politycznych przestępców do szkół wyższych, jakoteż nieobyczajnych czynów w murach Uniwersytetu.

Posiedzenie było bardzo burzliwe Komplet był niezwykle liczny; galerya i loża wielkich książąt szczelnie zajęte.

Referent Teniszew (październikowiec) przemawiał za interpelacyą, prosił atoli, aby opuszczono ustęp odnoszący się do nieobyczajnych czynów wewnątrz murów Uniwersytetu, aby nie poruszać na nowo sprawy dawno zapomnianej. Mowca czynił profesorów odpowiedzialnymi za większą część nielegalnych czynów na Uniwersytetach powiadając, że profesorowie nie szanują ustaw uniwersyteckich i że niektórzy używają młodzieży jako „żeru dla armat“, celem propagowania własnych zamiarów i dążeń rewolucyjnych. Im prędzej młodzieży otworzą się oczy, tem lepiej będzie dla niej i dla dobra państwa.

Do głosu zapisało się 54 mowców.

Petersburg, 2 marca. Rada państwa obradowała nad wnioskiem 35 członków w sprawie zmniejszenia liczby świąt, celem uzyskania większej liczby dni roboczych dla urzędników, szkół i robotników. Wnioskowi temu sprzeciwili się przedstawiciele wyższego duchowieństwa, wywodząc, że sprawę tę może uregulować tylko Kościół a nie państwo. Zmniejszeniu liczby świąt sprzeciwił się także hr. Witte, który twierdził, że w Rossyi i tak niema dość sposobności do pracy, chłopi po pół roku próżnują w swych chatach, nie mając co robić. Większość Rady państwa oświadczyła się jednak za wnioskiem, lecz potem oświadczył naczelny prokurator synodu imieniem rządu, że rząd nie wniesie takiego przedłożenia.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Paryż, 2 marca. Dep. Massé obejmie tekę rolnictwa, Paweł Boncour tekę pracy.

W ostatniej chwili senatorzy Poirrier i Jeanneney nie przyjęli propozycyi wstąpienia do gabinetu. Monis zaofiarował tekę handlu senatorowi Pams, tekę sprawiedliwości sen. Develle. Tego ostatniego chwilowo niema w Paryżu, odpowiedź jego ma dopiero nadejść.

Paryż, 2 marca. *(Ag. Havasa).* Wybór Cruppiego ministrem spraw zagranicznych wywoła z pewnością zadowolenie, ponieważ Cruppi odegrał wybitną rolę dawniej jako minister handlu podczas obrad nad taryfą cłową, a obecnie sprawy ekonomiczne odgrywają w międzynarodowych stosunkach doniosłą rolę.

Paryż, 2 marca. Monis przedłoży dziś po południu prez. Fallièresowi listę nowego gabinetu.

Wczoraj wieczorem na naradzie członków nowego gabinetu ułożono tekst deklaracyi rządowej. Jak słychać, rząd w deklaracyi tej oświadczy w sprawie polityki zagranicznej, że nowy gabinet pozostanie wierny dotychczasowym sojuszom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 marca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 676·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 866·—, Akcye Anglobanku 332·75, Akcye Unionbanku 634·—, Akcye Länderbanku 534·—, Akcye Bankvereinu 560·75, Akcye Bodencredit 1332·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 750·50, Akcye, kolei Południowej 111·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5120·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 791·75, Akcye Rima Muranyi 680·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2634·—, Akcye Fabryki broni 740·—, Akcye Tureckie tytoniowe 356·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 831·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·50. Renta majowa 92·95, Austryacka Renta koronowa 92·95, Węgierska Renta koronowa 91·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·20, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·65, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 257·—, Marki 117·30, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·80, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 724·—, Pożyczka miasta Krakowa 1902 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie dość utrzymane przy trwale rezerwowanych kursach. Akcye kolei państwowych przejściowo ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Radca Dr. Burzyński Alfred
okulista-operator
mieszka obecnie przy ul. Słowackiego 18
róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego.

Młody utalentowany
uczeń konserwatoryum w Czerniowcach
udziela lekcyi skrzypiec po cenach umiarkowanych. Łaskawe zgłoszenia w języku niemieckim pod Józef Goldenzweig w Administracyi.

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 1 marca 1911.
32 — 51 — 25 — 68 — 13

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 15 i 29 marca 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 marca 1911

Hotel George'a.
PP. J. ks. Lubomirski z Rozwadowa, Z. hr. Tarnowski z Dzikowa, W. Niedźwiecki z Wańkowiec, S. Kosiński z Wiednia, L. Starzewski z Wiednia.

Hotel Austria.
PP. J. hr. Tarnowski ze Stryja, A. Wolniewicz z Monasterzysk, dr. M. Koncza ze Szwajcaryi, J. Piltz z Krakowa.

Hotel Victoria.
P. K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Imperial.
P. A. Poniński z Horyńca.

Hotel Europejski.
PP. W. Exner z Borysławia, I. Solak z Przecławia.

Hotel Grand.
P. S. Jełowicki z Rossyi.

Hotel City.
PP. Z. Klemensiewicz z Krakowa, S. Konopka z Krakowa, P. Paulus z Wiednia, L. Popieski z Warszawy.

Hotel Narodna Hostynnycia.
P. W. Kusznir z Wiednia.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 marca.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	387	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	460	—	470	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	542	—	550	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	10	94	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	93	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	40	93	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	92	—	92	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	50	90	20
„ „ „ 4 konwen.	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	04	19	16
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lutego 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·95	93·15
styczeń-lipiec	92·95	93·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·95	97·15
kwiecień-październik	96·95	97·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	163·—	169·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	219·50
„ „ 1864 po 100 zł.	310·50	316·50
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	316·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·40	289·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	115·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·95	93·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·65	114·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	446·—	447·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·50	116·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·35	94·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·90	94·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·95	92·15
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc.	76·60	77·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·50	227·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	221·50	227·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·85	93·85
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·40	93·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·20	94·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	143·50	149·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253·75	256·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·65	94·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·75	303·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284·—	290·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·80	92·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·40	100·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·50	93·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·30	98·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·50	98·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·75	87·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·60	93·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·40	103·40
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—·—	—·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	89·75	95·75
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	265·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	85·—	91·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	—·—	—·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330·—	331·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3989·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	676·—	677·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	866·80	867·80
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	783·—	784·50
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	470·—	475·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	533·75	534·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1932·—	1942·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	634·—	635·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	287·40	288·40
Zivnostenska banka 100 zł.	282·—	285·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5110·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1127·—	1131·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	766·—	772·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	836·—	843·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	791·75	792·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2635·—	2635·—
Schodnicy 500 kor.	513·—	517·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	356·—	359·20
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	230·—	232·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·97½	240·27½
Paryż za 100 franków	94·90	95·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·25	117·45
Włoskie banki	94·50	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·07½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·03
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 741/10 (5) (2177 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saloma Wassera odbędzie się dnia 3 kwietnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 1244 i 1535 gm. Łopatyn Konrada Łysyka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, ogrodzenia i słupów chmielarnianych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2825 kor., przynależności zaś na 76 kor.

Najniższa cena wynosi 1792 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. E. 1716/10 (11) (2128 2—3)

Dnia 30 marca 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddziału V. licytacya całej realności lwh. 105 ks. gr. gm. Lipica dolna objętej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość tę oceniono na 12 720 kor., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 8620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 27 stycznia 1911.

L. cz. E. 1619/9 (28) (2236 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa komercyalno-kredytowego w Kosowie i Natana Eltisa w Kosowie odbędzie się dnia 31 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1730 gm. Żabie objętej, składającej się z parc. gr. 1549/2. 1549/4, 1549/5, 1549/6, 1553/1. 1554/1 i 555 wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 staj i jednej stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 15.127 kor. 68 hal., przynależności na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 10.648 kor. 45 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 15 lutego 1911.

L. cz. E. 710/10 (6) (2089 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Rappaporta odbędzie się dnia 5 kwietnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya 4/9 części realności lwh 18 i 4/9 części realności lwh. 1212 gm. Rozwadów obj.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 4/9 części lwh. 18 na 844 kor. 44 hal., zaś 4/9 części lwh. 1212 na 266 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi co do 4/9 lwh. 18, 562 kor. 96 hal., zaś co do 4/9 lwh. 1212, 177 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. E. 978/10 (6) (2229 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saloma Wassera, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh 664 gm. Łopatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 4500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k Sąd powiatowy. Oddział III.
Łopatyn, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. E. 1621/10 (5) (2287 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Uściu bisk. odbędzie się dnia 27 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 698 Filipkowce.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 3 lutego 1911.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 24.415/XI. (2305 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Galicyjska c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie, względnie dostawę mundurów dla służby pocztowej, z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu dostawy przysługuje c. k. Ministerstwu handlu.

Rozdane będą następujące dostawy:

A. Konfekcyonowanie mundurów dla lwowskiej służby pocztowej, pełniącej służbę zewnętrzną, mianowicie:

1. Kabaty (rocznie do 192 sztuk).
2. Spodnie sukienne (rocznie do 305 sztuk).
3. Bluzki kamgarnowe (rocznie do 119 sztuk).
4. Spodnie drelichowe (rocznie do 186 sztuk).
5. Kamizelki drelichowe (rocznie do 186 sztuk).
6. Płaszcze sukienne (rocznie do 60 sztuk).
7. Bluzy sukienne (rocznie do 119 sztuk).
8. Kamizelki sukienne (rocznie do 305 sztuk).
9. Surduty kancelaryjne (rocznie do 40 sztuk).
10. Fraki (portyerskie).
11. Płaszcze portyerskie.
12. Bluzy cwilichowe (rocznie do 60 sztuk).
13. Płaszcze sukienne nieprzemakalne (rocznie do 15 sztuk).
14. Peleryny (rocznie do 15 sztuk).

B. Dostawa kompletnych kożuchów baranich krótkich i długich.

C. Konfekcyonowanie mundurów służbowych dla listonoszów i sług wiejskich mianowicie:

1. Bluz sukiennych w roku 1911 po 846 sztuk.
2. Bluzek kamgarnowych w roku 1911 po 846 sztuk.
3. Bluzek drelichowych w roku 1911 po 846 sztuk.
4. Spodni sukiennych w roku 1911 po 846 sztuk.
5. Spodni drelichowych w roku 1911 po 846 sztuk.
6. Płaszczów lodenowych w roku 1911 po 846 sztuk.

Oferty na dostawę sukien służbowych, tylko jednej z powyższych 3 grup (A.—C.) są dopuszczalne, jak z drugiej strony c. k· galicyjska Dyrekcya poczt zastrzega sobie prawo powierzenia dostawy tylko jednej z tychże grup sukien albo stosownie do okoliczności niepowierzenia dostawy wogóle.

Termin dostawy dla całego letniego względnie zimowego zapotrzebowania ustanawia się na trzy miesiące dla mniejszych ilości na ośm tygodni, dla poszczególnych sukien, o ile nie będą oznaczone jako pilne, a zatem natychmiast sporządzić się mająee, na cztery tygodnie od dnia zawiadomienia o powierzeniu dostawy.

Ceny jednostkowe za wykonanie lub dostawę każdej z wymienionych wyżej części mundurowych podawać należy loco Ekonomat pocztowy Lwów 2, w walucie koronowej, cyframi i słownie, netto kasa bez skonta.

Wadyów składać nie potrzeba, kaucyę złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty — należycie ostemplowane — wnosić należy **najpóźniej do dnia 20 marca 1911** godzina 12 w południe w departamencie XI. c k. Dyrekcyi poczt i telegfafów (ul. Ossolińskich l. 11 parter).

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 21 marca b. r. o godzinie 11 rano w tym samym lokalu, uwiadomienie zaś o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do 7 dni po nadejściu decyzyi c. k. Ministerstwa handlu.

Oferenci, którzy sobie w ofercie innego terminu wyraźnie nie zawarowali, muszą pozostać w słowie aż do otrzymania powyzszego uwiadomienia nie dłużej jednak, jak do upływu podanego wyżej czasokresu.

Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy w sposób prawnie obowiązujący (firmowo) podpisać i do oferty dołączyć. Na żądanie dostarczy c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie potrzebnych egzemplarzy tego zarysu podobnie jak formularza na wnieść się mająca ofertę bezpłatnie.

Lwów, dnia 6 marca 1911.

(2151 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 6 marca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: różne materye, płótna, urządzenie sklepowe, kapelusze damskie, dodatki do ubierania kapeluszy, towary bławatne, ramy do luster, 95 metr. chodnika, towary modne oraz meble.

Wtorek 7 marca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: pianino, kasa, dywany, obrazy olejne, złoto, srebro, garderoba męska, oraz meble.

Środa 8 marca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: aparat do piwa, 2 maszyny do szycia i 1 do pisania, gramofon, rogi jelenie, dywany, fortepian, bilard, trunki, oraz urządzenie restauracyjne.

Czwartek 9 marca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, 2 maszyny do szycia, kasa, broń, towary bławatne i modne oraz różne meble.

Piątek 10 marca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 maszyny do szycia, ramy do obrazów, różne obrazy, kasa, wózek, srebro oraz rózne meble

Sobota 11 marca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem, względnie od 4 do 8 wieczorem: maszyna do szycia, garderoba, różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż z wolnej ręki:

a) 399 ołowianych kliszów przedstawiających różne wybitniejsze osoby, mogą być sprzedane za 60 kor.

b) 7 kawałków starego haftu na czarnym atłasie oraz kilka metrów żółtej materyi złotem przerabianej, mogą być sprzedane za 100 koron.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 lutego 1911.

L. cz. E. 607/10 (4) (2301 1—3)

Dnia 10 marca 1911 o godzinie 9·30 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya: a) połowy realności lwh. 248 gm. Zabłotowce, b) realności lwh. 291 gm, Zabłotowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 400 kor. obciążona dożywociem na rzecz Klemensa Semczyszyna, oceniona na 50 kor., ad b) na 6210 kor., z czego na budynki przypada 2.200 kor., a na ziemię 4.010 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 234 kor., ad b) 4.140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 28 stycznia 1911.

G. Z. E. 838/10 (17) (2222 3—3)

Versteigerungsedikt.

Auf Betreiben der Mährisch-Ostrauer Handels und Gewerbe Bank in Mährisch Ostrau vertreten durch Dr. Karl Richter Advokaten in Märisch Ostrau findet am 27 März 1911 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 12 in Bolechów die Versteigerung der Liegenschaft G. B. E. Z 197 in Dołżka sammt Zubehör, die im Schätzungsprotokolle näher beschrieben sind.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist bewertet:

1. die Grundstücke samt Zubehör mit 6023 K,
2. Gebäude samt Zubehör mit 16 796 K,
3. Dampfsäge samt Zubehör nach Abzug der mit Beschlüsse 5/1 und 14/1 l. J. von der Execution ausgeschiedenen Mobilien im Werte von 1025 K 30 h mit 13.649 K.

Das geringste Gebot beträgt 2/3 des Wertes der Grundstücke samt Zubehör und 1/2 der Wertes der Gebaude und der Dampfsäge das heist 19 237 K 82 h unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 12 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevöllmächtigten namhaft machen.

Die Anberaunung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlager für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht Abteilung III.
Bolechów, am 1 Februar 1911.

L. 1501/910 (2303 1—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 18 **marca** 1911 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1911.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. Fabryce tytoniu w godzinach urzędowych

C. k. Fabryka tytoniu w Krakowie.
Kraków, dnia 22 lutego 1911.

L. cz. E. 1770/10 (11) (2290)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie zastąpionej przez adw. dr. Segala odbędzie się dnia 27 marca 1911 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 1895 gm. Werchrata.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi 2533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 16 lutego 1911.

Konkursa.

L. 23.189II. (2147 3—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. W Kociubińczykach z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Husiatyna i z powrotem.

2. W Dolinach obok Cieszanowa z poborami 3 klasy 5 stopnia, z ryczałtem na służącego, który później wyznaczony będzie i ewentualnem wynagrodzeniem 1300 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą między Dolinami, Cieszanowem i Rudą różaniecką.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 21 lutego 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2703/pr. (2253 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 6 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 11 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 lutego 1911.

L. cz. C. 64/11 (1) (2296)

Edykt.

Przeciw Zofii z Kulińskich Hudziakowej i Wojciechowi Hudziakowi z Ślemienia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Maryannę Gach w Koconiu pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 marca 1911 o godz. 9 rano w sądzie podpisanym b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Zofii i Wojciecha Hudziaków ustanawia się p. Kazimierza Wydrychiewicza c. k. not. w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 21 lutego 1911.

L. cz. C. VII. 30/11 (1) (2325)

Przeciw Bercie Nemrower, której miejsce pobytu jest nieznane wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Nemrowera pozew o uznanie prawa zastawu za zgasłe.

Na podstawie tego pozwu wznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1911 o godz. 9 rano, Nr. 15.

Kuratorem pozwanej ustanawia się dr. Pohoreckiego w Tarnopolu, który zastępywać ją będzie w tej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki sama się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamiannie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 25 stycznia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 450 Poj.ed. Rg. A. 85 (1900 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru Oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Żabno.

Brzmienie firmy: Salomon Salpeter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż tytoniu, stempli i weksli w Żabnie.

Właściciel: Salomon Salpeter w Żabnie.

Dzień wpisu: 17 grudnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 123/11 Stow. II. 328 (1968 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa pożyczkowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że wskutek uchwały na walnem zgromadzeniu dnia 29 grudnia 1910 powziętej, powyższe Towarzystwo zostało rozwiązane, że odtąd takowe pozostaje w likwidacyi pod firmą „Kasa pożyczkowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ i że likwidatorem ustanowiony został dotychczasowy dyrektor dr. Eliasz Sygall w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. Firm. 54/11 Oddz. A. 56 (1760 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Spółka handlowa „Przełom“ główny skład i sprzedaż piwa i wódek Kmietowicz, Micewski i Stępniowski w Nowym Sączu.

Przedmiot predsiębiorstwa: skład oraz sprzedaż piwa, spirytusu i wódek.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Kmietowicz, Józef Micewski i Aleksander Stępniowski, właściciele realności w Nowym Sączu.

Podpis firmy: pod stampilią firmy podpis dwóch spólników.

Dzien wpisu: 15 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 4 lutego 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 240/10 (9) (1309 2—3)

E d y k t.

Wasyl Warecki z Wysocka uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Piotr Iwaszko z Wysocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 13 grudnia 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/11 (2) (2262)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 18 lutego 1911 l. cz. Ss 4/11 (1) na mocy § 493 pk. orzekł, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie rossyjskiem „Burewiestnik“ Nr. 16 za maj 1909 wychodzącem w miejscu niewiadomem pod napisem:

1. Paryskaja komuna,
2. Zamitka o rewolucyjnych syndykatach,
3. Jeszcze k woprosu o formach massowoj orhanizacyi,
4. Rewolucya w Turcyi i makedońskie insurhenty,
5. Rewolucyonnaja dwyżenie w Kitaji,
6. Zahranyczna chronyka,
7. Z Rossyi,

zawiera znamiona zbrodni z § 58 b., c. 66 u. k. i występków z § 302, 305 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony, a dalsze rozpowszechnianie wzbronionem zostaje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.

Tarnopol, dnia 25 lutego 1911.

Zl. 32 (1666)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1911, Pr. X. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Deutscher Michel“ vom 4 Februar 1911 wegen der Stellen von „Also ihr wohlweisen“ bis „deusch=italienisch=czechischem Geschlechte“ des Aufsatzes: „Sparen“ und von „Weil in der Hofburg“ bis „nach Kanossa gehen“ des Aufsatzes: „Klerikale Kriegshetze nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1911, Pr. V. 5/11, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 6 Februar 1911 wegen des Artikels: „Eine Studentenkapperlschlacht am Ring“ in der Stelle von „Obwohl der“ bis „die ganzen Kapperln“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Numer 23 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 1 Februar 1911 wegen der Stellen von „Vojaci klopi“ bis „disciplíny“, von „Vojsko“ bis „rozum“ und von „Devce zastavi se“ bis „lidmi“ des Artikels; „Feuilleton. Utok“; von „a proto pry“ bis „proloziti“ des Artikels: „Papez do Rakouska?“ nach § 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Ung.=Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zajme Slovace“ vom 4 Februar 1911 wegen des Artikels: „Klerikalni vyderacstvi“ in den Stellen von „Vsim svym jednanim“ bis „hrouuci se trun papezsky“ und von „tem oloupenym“ bis „raj“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Zl. 33 (1667)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. XXXV. 42/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Wiener kleines Witzblatt“, XVI. Jahrgang 1911, durch den unter dem Bilde auf Seite 2 stehenden Text das Vergehen nach § 516 St G. begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Februar 1911.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Grenzwacht“ vom 4 Februar 1911 wegen des Artikels: „Zur Volkszählung“ nach § 302 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. IV. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ratibor“ vom 4 Februar 1911 wegen des Inhaltes des Feuilletons: „Biskup, ceremonar a cert“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl 34 (1668)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. XXXV 43/11 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Volksstand für Alle“, 4 Jahrgang, vom 8 Februar 1911, 1. durch den Artikel: „Auf zum direkten Kampf gegen die Lebensmittelteuerung!“ a. in der Stelle von „Die erste Ursache dieser Lebensmittelteuerung“ bis „und betrügen?!“ (Sete 2, Spalte 2), b. in der Stelle von „Die Grundquelle unseres“ bis „unser wirtschaftliches Elend“ (Seite 2, Spalte 3); 2. durch der Artikel: „Erzieht Eure Jugend!“ in der Stelle von „Das Schmachvollste an all dem ist“ bis zum Schlusse des Artikels, und zwar ad 1 a. das Verbrechen nach § 65 a St. G. ad 1 b. und ad 2. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung des saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Februar 1911.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. I. 35/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 5 1911 wegen des Artikels: „Do boje proti bremenum militaristickym“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. I. 34/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Parik“ vom 3 Februar1911 wegen der Stellen von „Uvedeme dnes pripad jediny“ bis „byla verejne pribijena“ des Artikels: „Jak se nam lide odnarodnuji“ und von „V cibelne Reiserove“ bis „Ceska prumyslova Banka v Praze“ des Artikels: „Lovosice“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, Pr. 18/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Deutsche Volksnacht“ vom 4 Februar 1911 wegen des Artikels: „Eine neue Automobilfirma“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 35 (1669)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1911, Pr. IX. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Lo staffile“ vom 28 Jänner 1911 wegen der Stellen von „Il popolo dell'Austria“ bis „proprietari di panetterie“ und von „Comunque non si puo“ bis „in molte famiglie“ des Artikels: „I nostri . . . bravi militi“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Obdrlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Februar 1911, D I. 51/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zdar“ vom 28 Jänner 1911 wegen der Stelle von „Zaklada-li se“ bis „pri nejmensim podiveni“ des Artikels: „V trestnicich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1911, Pr. I. 36/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 7 Februar 1911 wegen der Illustration: „Zboznost patera Holeho“ samt Text „Dustojny pan“ bis „oci k nebi“ nach § 516 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Aussig=Karbitzer Volkszeitung“ vom 4 Februar 1911 wegen des Artikels: „Böhmische Handelsgesellschaft in Aussig“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 36 (1670)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1911, Pr. IX. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „La coda del diavolo di Trieste“ vom 4 Februar 1911 wegen der Stelle von „Un Luogotenente austriaco“ bis „e asini . . . gli altri“ des Artikels: „Una stupenda truffa austriaca“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1911, Pr. IX. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 4 Februar 1911 wegen der Stellen von „Lo stato d'assedio“ bis „la ragionevolezza“ von „e un fatto cosi“ bis „trettenerlo da ecc ssi“ und von „Ma che potere mai“ bis „com menti pepati“ des Artikels: „Ancora del veglione assediato“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1911, Pr. I. 37/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Lid“ vom 9 Febrnar 1911 wegen der Stellen von „Z rakouskych“ bis „na Bory“ des Artikels: „Z rakouskych zalaru“; von „Bylo by“ bis „zabijet“ des Artikels: „Proti deserterum“ und des Gedichtes: „Pan regimentsarzt“ nach § 300, 305, 491 und 493 St. G sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgricht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1911, Pr. XI. 6/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlas Hidu“ vom 4 Februar 1911 wegen der Artikels: „Zna je a oni znaji jeho“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 37 (2196)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr. I. 38/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Casopis ceskeho urednictva zeleznicniho“ vom 10 Februar 1911 wegen der Stelle von „Tega sicer“ bis „militarizma“ des Artikels: „Gibanje v Trstu“ nach § 65 a und 300 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr. 19/11, die Weiterverbreitung des am 8 Februar 1911 in Laun erschienenen Wahlflugblattes: „Lounsky kraj“ wegen der Stelle von „Oposice nezadala“ bis „nepotrebuje ochrany cetniku“ des Artikels: „Vazenemu volicstvu!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr 8/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiter=Stimme“ vom 11 Februar 1911 wegen der Stellen von „Schwarzgelbe und rote“ bis „herabsetzen können“ und von „das heißt man“ bis „Wigl=Wogl=System beglückt“ des Artikels: „Großmacht Österreich=Ungarn“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr. XI. 7/11, die Weiterverbreitnng der Nummer 6 der Zeitschrift: „Svepomoc“ vom 8 Februar 1911 wegen des Artikel: „Mesto na Dunaji“ in der Stelle von „Kdyby v tom nebylo tolik“ bis zum Schlusse; „K dejinam ceskozidovstvi“ vom Anfang bis zum Absatze „Tak jako my na Morave“ und von „Odbor Narodohospodarske Jednoty v Koline bis „mohou samy pokladati“ und „Er hat sich gemeldet“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr. V. 8/11, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 7 der Zeitschrift: „Nase Noviny“ vom 9 Februar 1911 wegen des Artikels: „Z Dacic“ in der Stelle von „a zadamy je“ bis „masa v pate“ nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1911, Pr. V. 9/11, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 7 der Zeitschrift: „Znojemske Listy“ vom 9 Februar 1911“ wegen des Artikels: „Z Dacic“ in der Stelle von „a zadame je“ bis „masa v patek“ nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1911, Pr. V. 7/11, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 10 Februar 1911 wegen des Artikels: „Unbefugte Kolportage in der Stelle von „Neuerdings ist“ bis „stellen wird“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 38 (2197)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1911, Pr. I. 39/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Rakovnicky Obzor“ vom 11 Februar 1911 wegen der Stellen von „Pridrzme se jen pomeru“ bis „I odzbrojeni v Evrope“ des Artikels: „Popularni kapitoly IV.“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Friedländer Wochenblatt“ vom 12 Februar 1911 wegen der Stelle von „Die römische Kirche“ bis „Zwietracht hervor“ der Artikels: „Wiener Plauderei“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl 39 (2198)

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Februar 1911, Pr. 2/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Glas Radnog naroda“ vom 9 Februar 1911 wegen des Entrefilets: „La morte del prete assassino“ in der Stelle von „Meglio cosi“ bis „la zia Rancigaj“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 40 (2199)

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1911, Pr. 20/11, die Weiterwerbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger für Stadt und Land“ vom 10 Februar 1911 wegen der Stelle von „Übrigens traten seit“ bis „zu entledigen wissen“ des Artikels: „Volkszählung“; der Artikel: „Volkszählung und Bemerkungen aus dem Jechnitzer Bezirke“ und „Von den czechischen Eisenbahnen nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1911, Pr. I. 16/11, die Weiterverbreitung des 7 Heftes der im Verlage des A. Pisa in Brünn erscheinenden, in der mährischen Aktienbuchdruckerei in Brünn gedruckten, nichtperiodischen Druckschrift: „Narodnostni otazka v Uhrach“ vom Scotus Viator, übersetzt vom Josef Uehla wegen der auf der Seite 209 abgedruckten Stelle von „Utocna cinnost uherske“ bis „prijati ministersky urad“ nach § 63 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów). Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·28	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego. Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.). Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·10	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina. Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	[illegible]	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Pociąg	Dzień	Godz.		Stacya	Godz.		Dzień	Pociąg
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{23}	odjazd	Podwołoczyska	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota	pociąg posp.
	"	2^{45}	"	Lwów	1^{30}	"	"	
	"	10^{00}	"	Kraków	6^{15}	"	"	
pociąg expresowy	poniedziałek, czwartek	6^{20}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
	"	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei południowej	5^{15}	przyjazd	"	
	"	7^{58}	przyjazd	Pontebla	7^{50}	odjazd	"	
	"	8^{10}	odjazd		7^{19}	przyjazd	"	
	"	11^{35}	przyjazd	Wenecya	2^{27}	odjazd	"	
	wtorek, piątek	4^{00}	"	Medyolan	10^{00}	"	niedziela, czwartek	
	"	7^{15}	"	Genewa	6^{30}	"	"	
	"	12^{00}	"	San Remo	1^{50}	"	"	
	"	12^{30}	"	Ventimiglia	1^{30}	"	"	
	"	12^{10}	odjazd		12^{49}	przyjazd	"	
	"	12^{28}	przyjazd	Mentona	12^{00}	odjazd	"	
	"	1^{22}	"	Nizza	11^{07}	"	"	
	"	2^{20}	"	Cannes	10^{21}	"	"	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 330/III. (2) ex 1911.

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung in Offertwege zur Ausschreibung und zwar:

1. zirka 2,800.000 Stück **scharf** gebrannte rote Mauerziegel,
2. zirka 5,000.000 Stück gut gebrannte rote Mauerziegel.

Für die gegenständliche Lieferung werden die allgemeinen Bedingnisse betreffend die Anbotstellung und Lieferung von Materialien und **Ausrüstungsgegenständen für die k. k. Staatseisenbahn**-Verwaltung ex 1910 sowie die in den bezüglichen Offertformularien enthaltenen Bestimmungen nebst Beschreibung der zu liefernden Ziegel bindend sein.

Die gegenständlichen Offertformularien sowie die allgemeinen Lieferungsbedingnisse und schliesslich auch die Belehrung über die bei Vergebung staatlicher Lieferungen dem Anbotsteller obliegenden Stempel- und Gebührenpflichten können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion, Abteilung III., 3-ter Stock, Tür Nr. 305 eingesehen und behoben oder gegen Einsendung des Postporto bezogen werden.

Die Lieferungsperiode dauert vom 15 Mai bis 15 Oktober 1911 wobei die **scharf** gebrannten Ziegel zuerst zur Lieferung gelangen werden.

Die Lieferung des vorangeführten Ziegelquantums hat nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der diesbezüglichen separaten Teilbestellungen, welche dem Lieferanten von der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg zugesendet werden, zu erfolgen, worauf die Ablieferung binnen längstens drei Wochen nach Erhalt jeder Bestellung zu effektuieren ist.

In Abänderung des Art. 9 der für diese Lieferung massgebenden allgemeinen Lieferungsbedingnissen behält sich die k. k. Staatsbahndirektion das Recht vor, das zugeschlagene Lieferungsquantum von Mauernziegeln um 15% zu erhöhen oder zu restringiegen, ohne dass hiedurch die offerierten Preise und Bedingungen eine irgend welche Anderung erfahren.

Die Preise sind franko Bauplatz in Lemberg, Zygmuntowska und Mickiewicza-Gasse, inklusive aller Spesen, d. i. Aufladen, Abladen, Schlichten der Ziegel und Überfuhrskosten zum Bauplatze, samt allen sonstigen Nebengebühren, für die ganze Lieferungsdauer zu offerieren.

Für den Transport der zu liefernden Ziegel kann dem Lieferauten über sein eigenes, an das k. k. Eisenbahnministerium im Wege der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gerichtetes Ansuchen auf den k. k. Staatsbahnlinien (inklusive Linie Lemberg Bełzec und exklusive aller nicht auf Rechnung des Staates geführten Lokalbahn) der Regiefrachtsatz von 0·2 Heller per 100 kg. und 1 km., unter Wahrung eines Minimalfrachtsatzes von 8 Heller für 100 kg. zugestanden werden, wobei für 1000 Stück Ziegel das Gewicht von 5000 kg. festgesetzt wird. Es entfallen demnach für eine Wagenladung pr. 10.000 kg. 2000 Stück Mauerziegel.

Mit Rücksicht darauf haben die Offerenten, welche die Ziegel mittelst Bahn bis Lemberg zu befördern beabsichtigen, in dem Offerte zwei Einheitspreise und zw. mit und ohne Rücksichtnahme auf die oberwähnte eventuell zu gewährende Transportermässigung zu stellen.

Die zum Offerte für Ziegel gehörigen mit der genauen Firmabezeichnung versehenen Qualitätsmuster sind in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge franko, kostenfrei an die Abteilung III. der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg unter Berufung auf das Offert bis spätestens den 21 März l. J. bis 10 Uhr Vormittags beizustellen.

Zur Sicherstellung der Angebote haben die Offerenten bei Vorlage des bezüglichen Offertes gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub Art. 4 Punkt 3 der allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegebenen Werten bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlagen. Das Vadium darf dem Offerte selbst nicht beigelegt werden.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5% des Gesamtwertes der erstandenen Lieferung bei derselben Kassa zu erlegen sein.

Die Offerte, zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind mit 1 Krone Stempelmarke pro Bogen versehen, versiegelt mit der Aufschrift: **»Offert für die Lieferung von Mauerziegel pro Jahr 1911«** längstens **bis 20 März l. J. 12 Uhr Mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzusenden beziehungsweise einzubringen.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion II. Stock Tür Nr. 205 am 21 März l. J. um 10 Uhr Vormittags statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines an gerechnet sechs Wochen lang im Worte.

Offerte, welche nach dem vorstehend festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden auf dem vorgeschriebenen Offertsformulare nicht verfasst und irgend, welche unklare oder zweideutliche Ausdrücke enthalten, oder welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen, wie auch Offerte für welche ein Vadium nicht erliegt, bleiben unberücksichtigt.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu, ein Offert rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder einzelne Offerte rücksichtlich nur eines Teiles derselben anzunehmen oder sämtliche Offerte ohne Angabe der Gründe abzulehnen.

Lemberg, am 23 Februar 1911.

K. k. Staatsbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 330/III. (2) ex 1911. (2238)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze ofert następującą dostawę, a mianowicie:

1. około 2,800.000 sztuk **mocno** wypalonych czerwonych cegieł (zendrówek);
2. około 5,000.000 sztuk dobrze palonych, czerwonych cegieł

Dla tej dostawy obowiązują ogólne warunki dotyczące dostaw materyałów i inwentarza dla c. k. Zarządu kolei państwowych z roku 1910, jakoteż poszczególne warunki wraz z bliższym opisem dostawić się mających cegieł zawarte we formularzach ofert.

Odnośne formularze ofert, jak również ogólne warunki dostaw, a wreszcie także pouczenie obowiązkach co do stempli i innych należytości, ciążących na oferencie przy rozdawnictwie państwowych dostaw mogą być przejrzane i podjęte w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddział III., 3 piętro drzwi Nr. 305, lub też mogą być na żądanie, za uiszczeniem porta pocztowego przesłane.

Czasokres dostawy trwa od 15 maja do 15 października 1911, przyczem się zauważa, że cegły **mocno** wypalone t. j. zendrówki, najpierw dostarczone być mają.

Dostawa wyżej wymienionej ilości cegieł ma być w miarę zapotrzebowania na każdoczesne zamówienie, które dostawcy przez c. k. Dyrekcyę kolei państw. we Lwowie każdorazowo doręczone zostanie, najpóźniej w trzy tygodnie po otrzymaniu zamówienia uskutecznioną.

Odmiennie od postanowień art. 9 ogólnych warunków dotyczących dostaw dla c. k. Zarządu kolei państw., które są miarodajne dla dostawy niniejszej, zastrzega sobie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo, że oddana w dostawę ilość dostarczyć się mających cegieł o 15% tej ilości przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowej podwyższoną lub zniżoną być może, przez co oferowane ceny i warunki żadnej nie doznają zmiany.

Ceny oferowanych cegieł mają być podane franko plac budowy we Lwowie róg ulicy Zygmuntowskiej i Mickiewicza włącznie z wszelkimi kosztami, jak: załadowanie, złądowanie z przystawą i ułożeniem na placu budowy, na cały czas trwania dostawy.

Dla przewozu mających się dostarczyć cegieł będą dostawcom na ich własną do c. k. Ministerstwa kolejowego w drodze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie wystosowaną prośbę, na liniach c. k. kolei państwowych (włącznie na linii kolei Lwów-Bełzec z wyłączeniem linii, które nie są administrowane na rachunek państwa), ewentualnie przyznane prawo transportu po zniżonej stopie taryfowej: 0·2 halerza za 100 kg. i 1 km. (z zastrzeżeniem minimalnej taryfy po 8 halerzy za 100 kg.), przyczem waga tysiąca cegieł oznacza się na 5000 kg. tak, że na jeden wóz o ładudze 10.000 kg. 2.000 sztuk cegieł przypadnie.

Wobec tego mają oferenci, którzy zamierzają dostarczyć się mające cegły do Lwowa koleją przewozić, w dotyczących ofertach dwie ceny jednostkowe podać, a mianowicie: jedną z uwzględnieniem wyż wspomnianej zniżki taryfowej, a drugą z doliczeniem całej należytości przewozowej.

Do oferty na dostawę cegieł, mają być dostarczone bezpłatnie wzory w ilości wystarczającej do wypróbowania. Wzory te należy zaopatrzyć dokładnem adresem firmy i odesłać opłatnie do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, oddział III. z powołaniem się na ofertę najpóźniej do dnia 21 marca b. r. do godziny 10 przed południem.

Jako zabezpieczenie dotrzymania oferty, mają oferenci przy wniesieniu tejże równocześnie złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie wadyum w wysokości 5% wartości oferowanej cegły, w gotówce lub walorach przewidzianych w art. 4 punkt 3 ogólnych warunków dotyczących dostaw materyałów dla c. k. Zarządu kolei państw.

Wadyum to nie należy dołączać do oferty samej.

Oferenci, którym zostanie powierzona dostawa, będą obowiązani złożyć w wymienionej kasie, kaucyę w wysokości 5% wartości poruczonej im dostawy.

Oferty, które muszą być wygotowane wyłącznie tylko na przepisanych formularzach należy zaopatrzyć stemplem na jedną koronę od każdego arkusza i wnieść lub też przysłać w opieczętowanej kopercie z napisem; **»Oferta na dostawę cegieł na rok 1911«** najpóźniej **do dnia 20 marca 1911 godzina 12 w południe** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość cegieł, lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 21 marca b. r. o godzinte 10 przed południem w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych drugie piętro drzwi Nr. 205.

Oferty odnośne wiążą oferentów przez sześć tygodni, licząc od ostatecznego terminu dla wniesienia ofert.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, jakoteż nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia i odnośnych formularzy ofertowych, niemniej oferty, wniesione bez złożenia przepisanego wadyum, jakoteż nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych lub oferty zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia nie będą uwzględnione.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy jednemu oferentowi w całości lub też kilku oferenton w dowolnych częściach, jak wreszcie także prawo nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 23 lutego 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.
Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.	z oprawą książek 8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	„ „ 16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	„ „ 33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.	z oprawą książek 8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	„ „ 17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	„ „ 34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Salon mód dziecinnych. z przyczyn familijnych, na sprzedaż. Długoletnia renoma, pierwszorzędna klientela. Zgłoszenia „Dzieci" biuro Plohna, Lwów.

Pracownia sukień „HELENA"

Lwów, Ossolińskich 6, parter, przyjmie panienki do nauki.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Dowodem pożyteczności Słownika obcych wyrazów około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnem objaśnieniem jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem, poprawnem, drugiem wydaniu. We wszystkich księgarniach do nabycia i u nakładcy Stanisława Köhlera, księgarza we Lwowie. — Wysyłka franko za nadesłaniem 2 Koron 15 h. Cena 1 k. 80 h. 119

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Czytelni im. Michała Kaczkowskiego w Żebranówce, powiat Śniatyn, zostało rozwiązane.

Zarząd.

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednem napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po **80 hal.**, z przesyłką poleconą **1 kor. 25 hal.**, za zaliczką o **20 hal.** więcej.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencye.

Krajowy Związek Maszynistów

z siedzibą we Lwowie

zakłada w najbliższym czasie na podstawie fachowo ułożonych kalkulacyi i zapewnionych dostaw — warsztat mechaniczno-ślusarski pod firmą: **„Wytwórnia"**.

W tym celu zaprasza Związek P. T. Reflektantów do wzięcia udziału, a wszelkie informacye udziela skarbnik Związku p. Szuplak, Lwów, Piekarska 52.

Równocześnie poszukuje Związek odpowiednie obszerne ubikacye z podwórzem, stosowne na warsztat.

Resztki materyj meblowych!

za pół ceny kosztu.

Kołdry, materace, poduszki, firanki, portyery, kapy, koce, dywany, dywaniki, chodniki, narzuty, pledy i t. p.

poleca najtaniej

Józef Schuster

skład mebli dywanów i pościeli

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Nakładem c. k. Namiestnictwa

wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1911

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor, na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 7 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

„FAVORIT" żurnal sezonowy na wiosnę i lato 1911 r.

jest już do nabycia. Ponadto polecam **gotowe kroje** na suknie, kostyumy, żakiety, staniki, bluzki, spódnice, szlafroki, matynki, ubiory dla dzieci, bieliznę damską, męską i dziecięcą, lalki (manekiny). **R. LANDAU, Lwów, ul. Czarnieckiego 3.**

„OSTATNI HAMLET"

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi" przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie kredytowo-komercyalne, zarejestrowane z ograniczoną poręką w Monasterzyskach, urządza dnia 5 marca 1911 o godzinie 4 po południu w lokalu urzędowym w Monasterzyskach

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na które uprzejmie członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie za rok 1910.
3. Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
4. Rozdział czystego zysku z roku 1910.
5. Uzupełniający wybór członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Monasterzyska, dnia 26 lutego 1911.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

BLUSZCZ

- Największe i najpoczytniejsze pismo tygodniowe DLA KOBIET literacko-społeczne, ilustrowane, - - -

pomieszcza prace pierwszorzędnych sił literackich:

Artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

Powieści. - Nowele.

Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnej „BLUSZCZ" ogłosił KONKURS z nagrodą rb. 1000 na powieść obyczajową, współczesną. Konkurs rozstrzygnięty będzie z końcem grudnia b. r.

DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO

pytania i odpowiedzi zasadnicze z każdej dziedziny gospodarstwa domowego prowadzone przez p. **M. Norkowską.**

Numery okazowe wysyłano na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmach polskich, który zawiera rocznie przeszło 4000 rysunków najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ" dodaje

26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

Prenumerata „BLUSZCZU" wynosi: w Warszawie rocznie rb. 7 kop. 20, półrocznie rb. 3 kop. 60, kwartalnie rb. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową rocznie rb. 10, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 2 kop. 50. — W Galicyi kwartalnie kor. 5, z przesyłką pocztową kor. 6 hal. 50. — W W. Ks. Poznańskiem kwartalnie Mk. 3·60, z przesyłką pocztową Mk. 4·30. — Administracya „Bluszczu" Warszawa, Nowy Świat 41.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.